NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 13 maja 1927 Nr. 123

NOWY DZIENNIK

...i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. ...79. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...a Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Po roku...

Kraków, 12 maja.

(b) Wielkie były przed rokiem nadzieje jednych a obawy drugich. Ale — słusznie powiada przysłowie francuskie — rien n'arrive ni comme on le craint, ni comme on l'espere. Tak jest, nic w świecie nie dzieje się tak, jak to sobie z góry wyobrażamy. Drżymy ze strachu na wyobrażenie spodziewanej grozy — a litościwe życie niejedno niesie nam w dani ukojenie. Malujemy sobie cudne miraże i koronkowe zamki na lodzie — a bezlitosne życie burzy nasze złudy i z dymem puszcza różowe marzenia...

Myślała przed rokiem Chjena, że nastał dla niej już sąd ostateczny. Dygotała jak w febrze i z wściekłości zgrzytała zębami. Ale... djabeł nie okazał się tak strasznym, jak... Lenin, Mussolini lub Primo de Rivera. Ustrój państwa nie uległ zmianie, sejm nie został rozpędzony, rady robotniczo-włościańskie nie zostały zaprowadzone. Nawet realizacja reformy rolnej nie została przyspieszona. Trochę wysokich urzędników i oficerów poszło w odstawkę — no, i tyle. Zamiast spodziewanego teroru nastąpiła reorganizacja Chjeny pod nową firmą O. W. P., z filją stołeczną na okres wyborczy: K. O. P. S. Endeccy zbawcy ojczyzny żyrują się dalej jako tacy, w pełnej swobodzie szykując się do objęcia rządów — przy pierwszej jaka się nadarzy, sposobności...

Myślała przed rokiem lewica społeczna, że jej dzień nastał. Wiwatowała, wyprowadziła tłumy na ulice i kazała im śpiewać: hosanna. Był to jednak rachunek, robiony, zaprawdę, bez... Piłsudskiego. Dziś rozczarowanie na całej linji. Jeśli w tem tempie dalej pójdzie, to nawet z respektu dla osoby Marszałka niewiele pozostanie.

Kto zaś stoi poza obozem zarówno prawicy, jak i społecznej lewicy polskiej, przyznać musi, że ze strony czynników rządzących zrobiono w ostatnim roku wiele błędów — nieraz naprawdę niepotrzebnych, a nawet szkodliwych— ale ogółem sytuację państwa pod każdym względem poprawiono. Można naturalnie kpić sobie (dowcipy są, jak wiadomo, tanie jak barszcz) z hasła „sanacji moralnej", ale chyba niewielu znajdzie się objektywnych ludzi w Polsce, którzyby dziś — po roku — nie czuli niemal w powietrzu skutków sanacji. Rządy Chjeny wtrąciły Polskę w bagno politycznej, gospodarczej, finansowej i moralnej (moralnej przedewszystkiem) zgnilizny — burza majowa 1926 roku oczyściła tę atmosferę i wprowadziła państwo na drogę zdrowego rozwoju. Przyszłość?... Któż z nas jest prorokiem? Rien n'arrive ni comme on le craint, ni comme on l'espere... Trzeba ją wykuwać w mozolnym trudzie, przyczem dwa warunki nadewszystko są konieczne: dobra wola i — niepowtarzanie błędów przeszłości. — —

O ile o nas, Żydów, idzie, to my nie zapomnimy nigdy, że przewrót majowy obył się bez — pogromu. Przewrót polityczny, w miejscie liczącem 300,000 Żydów, bez pogromu! Nie zapomnimy też deklaracji ówczesnego szefa rządu p. Bartla, złożonej w sejmie dnia 19. lipca 1926:

„Wychodząc z założenia, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa, rząd uważa za konieczne przestrzeganie w zakresie swego działania zasad bezstronności i słuszności, bacząc, aby zwłaszcza w zakresie podatkowym i kredytowym, a także w zakresie kredytów produkcyjnych, kierowano się wyłącznie względami rzeczowymi nie zaś względami narodowościowymi. Żadnych tajnych paktów z ludnością żydowską rząd zawierać nie będzie, stać będzie jednak twardo na stanowisku wykonania zasad konstytucji. Rząd stoi na stanowisku, że godziny handlu winny być uregulowane, przy zachowaniu obowiązujących norm pracy, wyłącznie pod kątem widzenia interesów zarówno kupających, jak i sprzedających. Rząd stwierdzi we właściwej drodze, że wszystkie ograniczenia prawne Żydów, wydane przez władze zaborcze, są zniesione i wobec ludności żydowskiej stosowane nie będą".

Tę deklarację w wdzięcznej zawsze zachowamy pamięci, nie zapominając jednak — czego nam chyba nikt za złe nie weźmie! — domagać się jej... spełnienia. Bo, jak dotychczas, jedną tylko zapowiedź rząd wykonał rzetelnie, w całości i bez zastrzeżeń: nie zawierał żadnych z nami tajnych traktatów... Poza tem możemy skonstatować jedynie dobrą wolę rządu i uczciwe jego chęci i zamiary, atoli znikomo mało stanowczości i decyzji w kierunku urzeczywistnienia uroczystych przyrzeczeń. Polityka podatkowa niezmieniona; godziny handlu „winny być", ale nie są uregulowane; stare ograniczenia prawne Żydów w b. Kongresówce dotąd nie zniesione; grupy klerykalne i asymilatorskie faworyzawane w myśl zasady „divide et impera"; na uniwersytetach stosowany nadal numerus clausus, a w urzędach państwowych — numerus nullus. Atoli, mimo to, zaprzeczyć nie można, iż pozytywne posunięcia rządu wobec Żydów i innych mniejszości w państwie nacechowane są duchem bezstronności i słuszności.

Przed rokiem — wyobrażaliśmy sobie i my inaczej rozwój wypadków. Ale — rien n'arrive....

Piłsudski na tronie polskim?

Ciekawy artykuł berlińskiego pisma.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11 V. (T) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł p. t. „Droga Piłsudskiego". Autor artykułu p. E. Scheffer jest korespondentem „Berliner Tageblatt" w Moskwie, przez szereg dni jednak bawił on w Warszawie, studjując stosunki polskie. P. Scheffer pisze m. in.:

„Piłsudski dąży do opanowania parlamentu w którym planowo rozszerza polityczną podstawę swej władzy. W Łodzi i w Warszawie mówi się dziś o konieczności utworzenia konserwatywno - liberalnego stronnictwa wielkich agrarjuszy i wielkich przemysłowców. Piłsudski gra oczywiście na strunie monarchistycznych skłonności wielkich właścicieli ziemskich, które także nie są obce wielkiemu przemysłowi.

Monarchistyczne perspektywy są również przynętą dla części biurokracji, która — jak wszelkie biurokracje — jest w głębi swego serca antyparlamentarną.

Zresztą w odległych, zapadłych okolicach chłopi już obecnie uważają Piłsudskiego za króla.

Świetna postać Piłsudskiego na czele państwa — pisze „Berliner Tageblatt" — to schlebia polskiej miłości własnej.

Dziennik berliński kończy swe wynurzenia zapewnieniem, że Marszałek Piłsudski znalazł już podstawę do zmiany obecnego ustroju Polski".

Różnice zdań pomiędzy Francją a Niemcami

w sprawie burzenia niemieckich twierdz na Wschodzie

Berlin. 11. 5. PAT. Tel. Union potwierdza w depeszy z Paryża wiadomość, że w czasie wczorajszego spotkania między radcą ambasady niemieckiej w Paryżu Riethem i ministrem Briandem, podnoszona była również sprawa burzenia niemieckich twierdz wschodnich. Nie wiadomo jednak, jak zaznacza korespondent, czy udało się doprowadzić do zbliżenia rozbieżnych w tej sprawie zapatrywań rządu francuskiego i niemieckiego. Rząd Rzeszy wychodzi z założenia, że po odwołaniu międzysojuszniczej komisji kontrolnej wysyłanie do Prus wschodnich komisji sojuszniczej, celem przeprowadzenia kontroli nad stanem prac niwelacyjnych sprzeciwia się postanowieniom zawartej w tej sprawie umowy. Francja natomiast żąda powierzenia wspomnianej kontroli akredytowanym w Berlinie attache wojskowym. W związku z wiadomością „Petit Parisien" według której Briand w rozmowie z dr. Rieth'em miał oświadczyć, że przed ostatecznem załatwieniem sprawy rozbrojenia Niemiec, nie może być mowy o dalszem zbliżeniu francusko-niemieckiem w myśl życzeń niemieckich. dzienniki nacjonalistyczne zamieszczają komentarze, w których stwierdzają, że Briand widocznie dąży do tego, aby żądanie Niemiec o wypełnienie przyrzeczenia w sprawie redukcji załogi okupacyjnej wprowadzić przez połączenie ze sprawą burzenia twierdz wschodnich na fałszywe tory.

P.A.T. zaprzecza - a delegaci wyjechali

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. Sin. Polska Agencja Telegraficzna w dzisiejszej depeszy zaprzecza podanej przez nas wiadomości o wyjeździe wiceprezesa Banku Polskiego do Paryża. Wobec tego podajemy, że dziś o godzinie 9.50 wyjechał luksusowym pociągiem do Paryża wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski, dyrektor departamentu pieniężnego dr. Barański, oraz radca Seyda. Jutro odbędzie p. Młynarski konferencję z p. Monnetem.

Zaprzeczenie P.A.T.-a.

Warszawa, 11. 5 PAT. W związku z informacjami prasy, że zostali rzekomo wydelegowani do Paryża dla pertraktacyj pożyczkowych posłowie Młynarski i Barański Ministerstwo skarbu komunikuje, że p. Barański wydelegowany został w sprawie Banku Przemysłowców w Wilnie dla załatwienia wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji. Wyjazd p. Młynarskiego z Warszawy nie ma nic wspólnego ze sprawami pożyczkowemi. Udał się on do rodziny w Małopolsce.

Nowy sposòb ściągania podatku dochodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. Sin. Ministerstwo skarbu opracowało projekt państwowego podatku dochodowego. Projekt dąży do zwiększenia wydajności podatkowej kosztem zwiększenia obciążeń dochodów ponad 2600 złotych, przy równoczesnem minimalnem obciążeniu dochodu mniejszego. W myśl tej zasady część dochodu do 1000 złotych jest wyłączona od opodatkowania, poczem od 1000 do 2000 złotych ma być opodatkowany dochód w połowie, część zaś ponad 2 do 3 tysięcy złotych w trzech czwartych, a całość obejmuje doipero część dochodu przewyższająca 3 tysiące złotych. Wyjątek zrobiono jedynie dla dochodów z uposażeń służbowych, przy których granicę ustalono 1500—5000 złotych. Według wniesionego projektu najwyższe obciążenie podatkowe od dochodów nie może sięgać 25 procent, co jest zgodne z opinją prof. Kemerera, który stwierdził, że wyższa stopa obciążenia zmniejszy tylko wpływy podatkowe.

—————

Szczegóły rozporządzenia o ulgach kolejowych dla kuracjuszy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wirszawa, 11 5. Sin. Jak podaliśmy w swoim czasie, ministerstwo komunikacji stosować będzie od 15 maja do 31 października ulgi kolejowe dla kuracjuszy, przyczem odległość musi wynosić conajmniej 100 km. Ulgi stosowane będą przy przejeździe powrotnym. Bilety ulgowe wydawać będą kasy kolejowe na podstawie za świadczeń wydanych przez zarząd uzdrowisk wzgl. przez zarząd gminy, a stwierdzające conajmniej 14-dniowy pobyt w danym uzdrowisku. Bilety ulgowe zniżkowe za przejazd klasą 1 wyniosą połowę taryfy klasy 2-giej, za 2. połowę klasy 3, za 3 klasę połowę klasy 4-tej. Za przejazd pociągiem pospiesznym oprócz opłaty ulgowej pobiera się pełną opłatę dodatkową dla pociągu pospiesznego według taryfy normalnej.

Echa tragicznego lotu nad Atlantykiem w parlamencie francuskim

Paryż, 11 5. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych gen. Girod i Vaillant-Conturier oddali hołd lotnikom Nungesserowi i Coli. Gen. Girod nakreślił chlubną dotychczasową działalność lotników oraz wezwał rząd do udzielenia wyjaśnień co do źródeł fałszywych wiadomości, donoszących o rzekomym przybyciu lotników do N. Jorku.

Minister Bokanowski odpowiadając w imieniu rządu zaznaczył, iż błędy były popełnione przez osoby, które uległy szlachetnym złudzeniom a widząc unoszące się we mgle samoloty amerykańskie, przypuszczały, iż są to lotnicy francuscy. Rząd oraz urzędy lotnicze zachowują się nader krytycznie wobec nadchodzących ze wszystkich stron wiadomości, donoszących zwłaszcza o dokonanem przylocie lotników w czasie, który wydaje się niemożliwy. Należy więc oczekiwać w spokoju wyniku poszukiwań żywiąc nadzieję odnalezienia lotników. Następnie zabrał głos minister Painleve, który zaznaczył, że jeżeli wysłał do N. Jorku depeszę z gratulacjami dla lotników, to uczynił to, ponieważ doniesiono mu telegraficznie, iż przybycia lotników należy oczekiwać lada godzina i pragnął, aby lotnicy francuscy po wylądowaniu w Ameryce zastali już depesze gratulacyjne ministra wojny. Izba odroczyła bez sprzeciwu interpelację gen. Giroda.

—————

Konferencja małej ententy

Białogród, 11. 5 PAT Dziś wieczorem wyjeżdża delegacja jugosłowiańska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Dr Marinkovica na konferencję Małej Ententy do Joahimowa. Według „Politiki" główne punkty konferencji są już ustalone, szczególnie ma zostać omówiona kwestja węgierska.

—o—

Pani Borodin stanie przed chińskim sądem przysięgłych

Londyn, 11 V. PAT. „Times" donosi z Pekinu, że pani Borodin wraz z towarzyszami przekazana zostala zwykłemu sądowi przysięgłych pod zarzutem uprawiania propagandy wywrotowej.

Ofiary tornada

Paryż, 11 V. PAT. Havas donosi z Nowego Jorku, iż ofiarami tornada w zachodniej części Stanów Zjednoczonych padło 234 zabitych i 625 rannych.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. Sin. W dzisiejszym ciągnieniu 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: zł. 25 tysięcy — na nr. 6380. 10 tysięcy — na nr. 13320. 5 tysięcy zł — na nr. 58110, 2 tysiące — na nr. 4610, 1 tysiąc zł — n anr. 59745.

Min. Składkowski wybiera się na inspekcję uzdrowisk

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 11. 5 Sin. Dnia 15 bm. p. minister spraw wewn. Składkowski powraca do przerwanejch wilowo inspekcji sanitarnej, wybierając tym rtzem za cel swoich podróży uzdrowiska. P. minister zwiedzi przedewszystkiem Rabkę, Busk, Krynicę i Szczawnicę.

Nowy kierownik dep. służby zdrowia w min. spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5 Sin. W tych dniach nastąpiła nominacja Dr Piestrzyńskiego na stanowisko kierownika departamentu służby zdrowia w ministerstwie spraw wewn. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich wstąpił Dr Piestrzyński do Legjonów i odbył całą kampanję na froncie. Następnie był przez kilka lat lekarzem domowym b. naczelnika Państwa. Po opuszczeniu Belwederu przez marsz. Piłsudskiego, pełnił obowiązki lekarza w szpitalu wojskowym w Toruniu, następnie w Kaliszu. Ostatnio praktykował w Warszawie. Jest on w randze pułkownika rezerwy. Nowy dyrektor nie będzie nosił tytułn generalnego dyrektora, który tylko ad personam przysługiwał Dr Wroczyńskiemu, posiadającemu 3 stopień służbowy.

Umowa z koncernem „Robur"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. Sin. Rząd polski podpisał dnia 11 bm. umowę z koncerenem węglowym kopalń górnośląskich „Robur", mocą której towarzystwo to otrzymuje w Gdyni na okres 35-letni pas pobrzeża za określoną opłatą dzierżawną, wzamian za co towarzystwo obowiązuje się własnym kosztem wybudować wszystkie urządzenia przeładunkowe, obliczone na 100 tysięcy ton przeładunku miesięcznie. Urządzenia te po 35 latach przechodzą bez odszkodowania na rzecz skarbu państwa.

Skarboferm przenosi kapitał do banków krajowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. 5 Sin. Jak się dowidujemy, dzięki interwencji delegacji ministerstwa skarbu w zarządzie Skarbofermu, dyrekcja powyższego koncernu powzięła decyzję, aby sumę półtora miljona dolarów, jaką towarzystwo lokuje w bankach zagranicznych, przenieść do banków krajowych.

Postulaty właścicieli fabryk zapałek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. Sin. W ostatnich dniach polski związek właścicieli fabryk zapałek ogłosił list otwarty do rządu, sejmu i senatu, w którym domaga się ustalenia i wypłaty w ciągu ściśle określonego sprawiedliwego terminu odszkodowania i oszacowania objektów fabrycznych wedle ich faktycznej wartości gospodarczej, przeprowadzenia oszacowania w drodze dobrowolnego porozumienia lub przez sąd rozjemczy.

Przed konferencją trzech mocarstw
Kellog na czele delegacji amerykańskiej

Nowy Jork. 11. 5. PAT. Według doniesień z Waszyngtonu na czele delegacji amerykańskiej na konferencję trzech państw w sprawie rozbrojenia na morzu zwoływanej niebawem do Genewy, stanie prawdopodobnie sekretarz stanu Kellog.

Skazanie komunistów we Francji

Paryż, 11 5. PAT. Wydział karny odwoławczy skazał 8 komunistów w tej liczbie Cachina i Momousseau na sześć miesięcy więzienia, 2 tys. franków grzywny oraz zatwierdził karę 15 miesięcznego więzienia dla Doriota i 10 miesięcznego dla Zuzanny Giraud.

O pokój gospodarczy

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Nasz stały korespondent genewski p. Dr. M Kahany, nadsyła nam następujące uwagi z Międzynarodowej konferencji Ekonomicznej. Zamieszczamy je jako uzupełnienie do korespondencyj naszego specjalnego sprawozdawcy na Konferencji Ekonomicznej p. Dr Deutscha. — Red.

Genewa, 8 maja

Ukończenie dyskusji generalnej zamknęło wstępną fazę Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Najwybitniejsi ekonomiści praktycy z całego świata przedefilowali przez trybunę Ligi Narodów i wygłosili z niej zasady, w myśl jakich podjęte być winno, ich zdaniem, dzieło reorganizacji gospodarczej świata, a w szczególności najbardziej chorej jego części — Europy.

Właściwa i — o ile nią wogóle będzie — konkretna praca konferencji rozwinie się dopiero w łonie jej trzech wielkich komisyj: rolnej, handlowej i przemysłowej. Z tonu jednak, jaki pracom tem nadała dyskusja generalna, można już dziś dość jasno zrozumieć, czego konferencja c h c e, trudno tylko przewidzieć, czego istotnie — d o k o n a.

Od ukończenia wojny i od chwili stworzenia Ligi Narodów, jedynej może prawdziwej zdobyczy powojennej ludzkości szukała Europa środków do pacyfikacji świata. Jak ciężko chory człowiek, błądziła, bezsilnemi rękoma po schorzałem, zbolałem ciele napotykając na liczne i coraz to boleśniejsze rany. Sięgnęła więc po słoiczek balsamu, zaopatrzony obiecującym napisem: „bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie" i poczęła przykładać go do ran w nadziei, że szybko się zagoją i że wraz z niemi zniknie też choroba. Sposób ten się jednak nie udał i udać się nie mógł, gdyż polegał on na leczeniu symptomów, a nie przyczyn choroby. Jedne rany się goiły, lecz inne poczęły się jątrzyć. Po wojnie orężnej rozpętała się dzika i kto wie, czy nie dużo potworniejsze jeszcze wojna gospodarcza...

Wszelkie wysiłki zaradzenia sytuacji drogą kolektywnych, albo indywidualnych traktatów polityeznych i arbitrażowych, wszelkie próby skłonienia narodów do materjalnego rozbrojenia się, spełzły na niczem, albo prawie na niczem.

Konferencja gospodarcza, której idea dojrzewała już od lat kilku we wszystkich światlejszych umysłach, jest odpowiedzią na tę dziś chyba już aż zbyt banalną prawdę, że tylko reorganizacja gospodarcza i możliwie silna ekonomiczna unja wszystkich państw świata, a przynajmniej Europy, może stworzyć solidne podwaliny pokoju i braterskiego współżycia narodów.

Delegat angielski, słynny ekonomista W. T. Layton ujął może najlepiej zasadnicze wytyczne, jakiemi kierować się winny prace konferencji: 1. Przekonaniem, że współzależność państw europejskich jest ogromnie ścisłą i dobrobyt ich gospodarczy całością, która tylko razem może się rozwijać lub niszczyć. Jest złudzeniem państw zbyt indywidualistycznych, jakoby można a la longue czerpać swój własny dobrobyt z ruiny sąsiada, 2) Dobrobyt stworzony może być tylko drogą ogólnego powiększenia produkcji; przedsiębiorstwa lub związki przemysłowe, chcące podwyższyć swoje zyski drogą ograniczenia produkcji, nie stworzą nigdy warunków, dla trwałego dobrobytu. 3. By utrzymać Europę na stałym poziomie dobrobytu, jej organizacja gospodarcza musi popierać nietylko specjalizację poszczególnych przedsiębiorstw, ale też specjalizację poszczególnych państw jako ośrodków produkcji.

Wszyscy mowcy stwierdzili też zgodnie, że największą bolączką gospodarczą Europy jest do minimum zredukowana siła kupna konsumenta i zatrważające bezrobocie. Zagadnienie obecne polega więc na zwiększeniu produkcji któreby mogło zatrudnić bezrobotnych i nadwyżkę ludności, którą ograniczenia emigracyjne zmuszają do pozostania w Europie. I tu znowu, jako jeden ze środków najskuteczniejszych wymieniła większość mowców utworzenie możliwie najliczniejszej ilości związków i karteków międzynarodowych, które mogłyby się dużo łatwiej uporać z trudnościami celnemi i przyczynić się najefektywniej do równoczesnego podwyższenia produkcji i płac robotników i do wzmocnienia tem samem siły kupna konsumenta.

Francuski delegat Loucheur, „ojciec konferencji gospodarczej", zakończył swoje świetne przemówienie „hymnem do produkcji", wyrażając w sposób wzruszający najgorętsze pragnienie, drzemiące od niepamiętnych czasów na dnie duszy ludzkiej, a polegające na dążeniu do utrwalenia własnego dobrobytu przez wzmocnienie dobrobytu ogółu.

Jednostki a tembardziej państwa są niestety po dziś dzień pogrążone w dzikiej, ponurej i bezwzględnej walce o byt własny, bez zrozumienia i bez pamięci o doli cudzej, która w konsekwencji jednak jest — ich dolą własną.

Czy konferencja ekonomiczna poprowadzi ludzkość ku pierwszym szczeblom człowieczeństwa?

Dr M. Kahany.

Konkurs na pracę z dziedziny ruchów politycznych

wśród Żydów w Polsce

Instytut Badań spraw narodowościowych w Polsce (Warszawa, Jasna 19) ogłasza niniejszym konkurs na powyższy temat na następujących warunkach:

I. Praca powinna objąć historję, w zarysie program, ideologję, działania, charakter społeczny każdej partji, jej ustosunkowanie do najważniejszych zagadnień hist. i chwili bieżącej, a wreszcie jej wpływ w życiu. W szczególności omówione być winno, w jaki sposób wyobraża sobie ona ostateczne rozwiązanie sprawy żydowskiej. Należy też rozpatrzyć, czy dana partja pomyślana jest jako krajowa, lub tylko dzielnicowa, czy też działa na tych samych zasadach również poza Polską. Moment organizacyjny sprawy: czy posiada własną organizację światową, czy przyłączoną jest do jakiej między narodówki ogólnej.

II. Odrębnie praca omówić winna taktykę danego stronnictwa w Polsce, jej stosunek do państwowości polskiej i do Rządu, do innych kierunków żydowskich do stronnictw polskich i do mniejszościowych.

III. Zakres pracy ogranicza się do kwestyj, związanych z działalnością danej partji w granicach Rzplitej oraz do okresu czasu od zaistnienia Polski, jako państwa niepodległego do chwili bieżącej. Sprawy dotyczące innych terenów działalności, lub innych okresów dziejów mogą być tylko o tyle traktowane, o ile jest to konieczne do zrozumienia, ideologji danej grupy lub przesłanek i założeń ideowych obecnej danej partji w obecnej jej pracy.

IV. Praca winna być napisana jaknajświęźlej i jak najprzejrzyściej. Materjał faktyczny winien być zresumowany w syntetycznych streszczeniach, cytat należy w miarę możności unikać, ewentualnie podawać je w streszczeniach, w przypisach. W każdym razie nie może materjał faktyczny obarczać merytorycznego tekstu pracy.

Swiatopogląd społeczny, czy polityczny autora nie może wpłynąć na nierównomierne traktowanie materjału faktycznego.

V. Wszystkie powinny być potraktowane możliwie równie bezstronnie wedle objektywnych kryterjów, które autor powinien wyłożyć.

VI. Praca uwzględniaćś powinna w miarę możności dane statystyczne, ilustrujące wpływ stronnictwa, przedstawicielstwo w parlamencie, organach samorządowych, związkach gospodarczych i społecznych, oraz w oświecie i kulturze.

VII. Na zakończenie autor rozpatrzyć winien tendencje rozwojowe stronnictw (problem konsolidacji oraz atomizacji stronnictw), jakie czynniki wpłyną na dalsza ich taktykę, czy w pierwszym rzędzie gospodarcze, czy też polityczne itp. (oraz społeczeństwa żydowskiego w ogólności) przewarstwowienie, emigracja, rozwój świecki, czy religijny.

VIII. Praca winna być napisana w języku polskim, winna obejmować 4 arkusze druku. Pisać należy o ile tylko możliwe na maszynie z obszernemi marginesami.

IX. Nagrodzone będą trzy prace uznane za najlepsze przez jury Instytutu.

X. Prace wyróżnione będą drukowane na koszt Instytutu a autorzy otrzymają nagrody pieniężne w wysokości do 300 zł oraz udział w dochodach ze sprzedaży.

XI. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15-go czerwca br.

Rozmaitości

Autorka pisząca pod dyktatem zaświatów

W świeżej pamięci żyje jeszcze malarz Augustyn Lessage, który był przedtem zwykłym górnikiem i pewnego pięknego dnia usłyszał w swej kopalni głos nakazujący mu odrzucenie rydla i poświęcenie się zupełne malarstwu. Lessage bronił się przeciwko temu, ale wewnętrzny głos zapewniał go, że sam poprowadzi jego rękę. Prof. Osty, prezes paryskiego Instytutu Metapsychicznego, poświęcił temu ciekawemu zjawisku przemiany zwykłego górnika w malarza osobne studjum. Obecnie Osty zajmuje się drugim takim samym ciekawym fenomenem, Pani Zuzanna Mandresse, zwykła typowa Paryżanka bez żadnego głębszego wykształcenia, otrzymała pewnego dnia takie same „wezwanie" do tworzenia, jak Lesage. Pani Mandresse nie stała się malarką, lecz autorką. W obecności komitetu czuwającego nad prawdziwością tego dziwnego natchnienia, p. Mandrese w ciągu 55 minut napisała pierwszy akt sztuki teatralnej, pod względem formy i treści na bardzo wysokim poziomie artyzmu stojącej. Kilkakrotnie pani Mandresse zmieniła charakter pisma, pisała bardzo prędko, robiąc wrażenie, jak gdyby naprawdę prowadziła ja za rękę obca siła. Przedtem napisała już o Mandresse rozprawę medyczną, chociaż z medycyną dotychczas nic nie miała wspólnego. Napisała też kilka poematów. P. Mandresse buntuje się przeciwko tej sile, ale nie może się jej oprzeć i musi niewolniczo jej słuchać.

Fetyszyzm a moda

(-l) Także zabobon ma swoje mody. Tak rozpowszechniony fetyszyzm nie pomija wypadków dnia, lecz wciąga je w swoje ramy, czyniąc z nich odskocznię dla swych pomysłów.

I tak odkryto w Paryżu nowy — fetysz. Rozumie się, że odkryły go kobiety, bo, chociaż nie brak zabobonnych mężczyzn, jednakowoż kobiety stanowczo przeważają. A jeśli chodzi o modę, to kobiety wprost niewolniczo służą fetyszyzmowi. Wszak moda jest właściwie największym fetyszem...

Otóż Paryżanki zakochały się w sztucznych oczach. Proszę się nie przestraszyć, bo nie chodzi tu wcale o prawdziwe oczy, tylko o ozdobę. Paryżanki noszą teraz sztuczne oczy na parasolkach, torebkach, pierścionkach, podwiązkach i gdzie się tylko da. Są przytem przekonane, że to im szczęście przynosi. Jeśli nikomu więcej do szczęścia nie potrzeba, tylko — sztuczne oczy... A może prawdziwemi oczyma szczęścia zobaczyć nie można?

Jest jeszcze jeden fetysz, za którym przepadają w Paryżu. Są to drobne monety, które połykał słoń Gaspard. Pisaliśmy już o tragedji tego słonia, który zwarjował i został dlatego skazany na śmierć. Nabywca jego zwłok odkrył w żołądku Gasparda kilkadziesiąt drobnych monet. O nie prawdziwa odbywa się walka...

Zmierzch blondynów

Profesor amerykański Trewor Kinkard wygłosił w Waszyngtonie odczyt, w którym przepowiedział blondynom zupełną zagładę. Zdaniem tego oryginalnego proroka, brunetki najchętniej wychodzą za mąż za blondynów, ale to jest właśnie źródłem katastrofy dla jasnowłosej części ludzkości. Statystycznie bowiem wykazano, że jeśli blondyn żeni się z brunetką stosunek czarnowłosych dzieci do jasnowłosych wynosi 5:1 albo 5:2. Natomiast, jeśli blondynka wychodzi za mąż za bruneta to dzieci są przeważnie szatynami. A więc blondyni skazani są na pewną śmierć, co już teraz można zauważyć. Wszak w Europie, zwłaszcza w krajach łacińskich blondyni należą już do rzadkości.

Na horyzoncie politycznym

Nowa sesja parlamentu niemieckiego

Stresemann grozi dymisją. — Centrum za wielką koalicją.

Ferje parlamentu niemieckiego już się skończyły. Onegdaj zebrał się parlament, atoli sytuacja rządu nigdy nie była jeszcze tak niepewną jak obecnie. Wprawdzie demonstracja „Stahlhelmu" przeszła bądźcobądź spokojnie, ale w łonie koalicji rządowej wciąż kotłuje, ministrowie są jeszcze na rozjazdach, a partje po polityczne odbywają konferencje, by ustalić zasadnicze linje swej taktyki. Stąd wytwarza się pewnego rodzaju kakofonja tonów i mnożą się coraz bardziej przepowiednie o bliskiem przesileniu rządowem.

Wprawdzie minister spraw zagranicznych Stresemann na zjeździe swej partji w Oeynhausen zaprzeczył wszelkim pogłoskom o nieporozumieniach między nim a kolegami z obozu niemiecko narodowego, ale trzeba umieć czytać między wierszami tego sprytnego polityka, by wyczytać gorycz i rozczarowanie. Stresemann w toku swej mowy podniósł, że co rozumie się samo przez się, nie pozostanie dłużej ministrem, skoro rząd zmieni zasadniczo swój stosunek do dotychczasowej taktytki. Na pozór wygląda to jak niewinny zwrot, w rzeczywistości jest to groźba pod adresem niemieckich nacjonalistów. A ze Stresemannem solidaryzuje się także Dr Curtius, jego kolega z partji ludowej. Obaj ci ministrowie rzeczywiście trudną mają pozycję w obecnym gabinecie, i dlatego chociaż większość gabinetu z nimi się solidaryzuje, jednakowoż dwukrotnie już zagrozić musieli dymisją.

Także centrum ma zdaje się dość mów Hergta i Westarpa. Konferencja centrum w Kolonji pełna jest rekryminacyj pod adresem niemieckich nacjonalistów, którzy, jak wiadomo, nie chcieli się zgodzić na przedłużenie ustawy o ochronie republiki na dalsze dwa lata. Wszak onegdaj dopiero hr. Westarp oświadczył, że partja jego całkiem oficjalnie dąży do restauracji cesarstwa i dlatego usiłować będzie unicestwić artykuł 23 ustawy o ochronie republiki, zakazujący byłemu cesarzowi powrotu do Niemiec. W Kolonji oświadczył prezes frakcji centrowej w parlamencie niemieckim Guerard, że centrum pod żadnym warunkiem zgodzić się nie może na powrót cesarza, albowiem ożywiłoby to agitację wrogą przeciwko obecnemu systemowi republikańskiemu. Ciekawą jest przytem rzeczą, że cały szereg mowców centrowych wypowiedział się za wielką koalicją, obejmującą także socjalną demokrację.

Widać więc z tego, że partje koalicji rządowej mówią każda dla siebie osobnym językiem. Wątpić wprawdzie należy, czy centrum w obecnym momencie wyciągnie jakieś konsekwencje ze stanowiska i mów niemieckich nacjonalistów, albowiem równałoby się to dymisji gabinetu. Wielka koalicja w obecnym momencie jest nie do pomyślenia, tak, że jedynem wyjściem byłoby rozwiązanie parlamentu. Przed tą ostatecznością cofnie się centrum i dlatego spodziewać się należy, że uda się znowu na jakiś czas wynaleźć kompromis, uspokoić apetyty niemieckich nacjonalisótw i lawirować wśród burzliwych fal.

Przyszły gabinet austrjacki

Nie ulega wątpliwości, że Drowi Seiplowi udało się doprowadzić do skutku kompromis z tzw. Landbundem i uzyskać w ten sposób w przyszłym parlamencie austrjackim zwartą większość za sobą. Agrarjusze austrjaccy na onegdajszej swojej konferencji w Leoben uchwalili zasadniczo wstąpić do rządu, zastrzegając sobie tylko pewne koncesje w dziedzinie „opieki" nad rolnictwem. Najprawdopodobniej dotychczasowy marszałek Styrji Dr Gürtler poda się do dymisji, a jego stanowisko obejmie agrarjusz. Agrarjusze ubiegali się z początku o tekę ministerstwa rolnictwa, ale w ostateczności zadowolili się ministerstwem bez teki, oarz sekretarjatem w ministerstwie rolnictwa. Nowa większość rządowa, na której oprzeć się zamierza prałat Seipel, wynosić będzie 94 głosy, przeciwko której w opozycji zostaje 71 socjalnych demokratów.

Konwencja wojskowa między Włochami a Węgrami a Mała Ententa

Pod pozorem uczestnictwa w uroczystościach włoskich, wybierają się do Rzymu dwaj węgierscy generałowie, by z włoskim sztabem generalnym ukończyć rokowania o zawarcie konwencji wojskowej.

Ta ewentualna konwencja militarna między Włochami a Węgrami będzie przedmiotem obrad najbliższej konferencji Małej Ententy, zwołanej do Joachimsthalu. Mała Ententa jest mocno zaniepokojona tem przymierzem włosko węgierskiem jakoteż coraz częściej powtarzającemi się pogłoskami o zmianie formy rządu na Węgrzech. Pytanie tylko zachodzi, czy Mała Ententa jest jeszcze na tyle spoistą, by mogła utworzyć wspólny blok przeciwko koalicji węgiersko włoskiej. Niewepnym zwłaszcza sojusznikiem okazuje się Rumunja, gdzie coraz silniej przychodzą do głosu pro-włoskie nastroje, a pro-francuska orjentacja traci na wpływach i znaczeniu.

Z teatru, literatury i sztuki

Z Opery czeskiej

„Fidelio" Beethovena.

Pierwszy raz zdaje się usłyszał onegdaj Kraków cudowną muzykę „Opery nad operami"; dopiero w sto lat po śmierci jej autora! Fakt ten mówi całe tomy, podobnie, jak i drugi, że stosunkowo tak małe miasto ,jak Ołomuniec posiada własną wysoko postawioną instytucję operową z pierwszorzędnym repertuarem — a Kraków? Coraz bardziej imponuje doskonałe przygotowanie i opanowanie trudności technicznych i stylistycznych przez wszystkie czynniki Opery ołomunickiej, szczególnie solistów. Wyrazić też trzeba bezwzględne uznanie ,kierownictwu, przedewszystkiem muzycznemu p. K. Nedbala, najodpowiedzialniejszego budowniczego całości za te — u nas prawie niespotykaną — dokładność, precyzję i solidność w wystudjowaniu najdrobniejszych nawet szczegółów, wydającą takie piękne i zupełnie dojrzałe owoce. Każda rola „siedzi" bezwzględnie pewnie, prawie niezależnie już od pałeczki dyrygenta i wywołuje wrażenie wysoce artystycznego ujęcia i przejęcia się.

W głównych rolach „Fidelia" pp. Vlkowa, Mestek i Havlik umocnili pierwszą opinję o sobie z „Sprzedanej Narzeczonej", a nadto bardzo korzystnie przedstawiła się śpiewaczka grająca Marcelinę i wybitny basista i autor p. Ceterin, jako Pizzaro. Co do samego wykonania możnaby podnieść pewne zastrzeżenia odnośnie do zbyt szybkich temp, szczególnie w boskim chórze więźniów (w I. akcie), tracącym dlatego dużo ze swej tragiki i grozy. Majstersztykiem symfonicznym była natomiast słynna III. Leonoren-Uwertura umieszczona — wedle niedoścignionego wzoru Mahlera (w Operze wiedeńskiej) w II. akcie przed ostatnią odsłoną; za wykonanie jej musiał dyrygent z całą orkiestrą kilkakrotnie dziękować.

Dr. Henryk Apte.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach popularnych „Wolne miasto" K. Krumłowskiego. Jutro wraca na afisz z powodu pobytu głośnego pisarza angielskiego G. K. Chestertona w naszem mieście „Akropolis" Wyspiańskiego. Na przedstawieniu tem obecni też będą uczestnicy wycieczki amerykańskiej. Gościa angielskiego powita dyr. Nowakowski, ceny popularne.

— **DZIŚ KONCERT BEETHOWENA,** na którym Seweryn Eisenberger znakomity odtwórca Beethovena wykona koncert fortepjanowy Es-dur. W. Gundelach-Lewandowska i M. Demar-Mikuszewski odśpiewają pieśni Beethovena ,prof. M Piotrowski wygłosi uroczyste przemówienie, połączone chóry Tow Muzycznego, Echa krakowskiego i Chóru akademickiego wykonają „Agnus Dei" Missa solemnis, w którym kwartet solowy wykonają art. op Jaworzyńska. Sękarówna. Demar-Mikuszewski i Abels. Prócz wymienionych współdziała orkiestra 20 pp. z dyr. Szreyrem na czele Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego. Sławkowska 8, a wieczorem przy kasie Starego Teatru

— **POCAŁUNEK, RUSAŁKA, FIDELIO, SPRZEDANA NARZECZONA, JENUFA,** oto pięć przedstawień, które daje znakomita opera ołomuniecka w Krakowie w Teatrze przy ul. Rajskiej. **Dziś** tj. we czwartek 12 bm. daną będzie **opera Smetany** „Pocałunek", w piątek zaś. 13 bm. **„Rusałka"** Dvoraka. Świetny zespół operowy w **poniedziałek** 16 bm. opuszcza Kraków, udając się na **miesięczne** stagione do Wiednia.

— **TADZIO STEFAŃSKI,** fenomenalny **11-letni pianista** koncertować będzie nieodwołalnie **w Krakowie,** w niedzielę 15. bm. w Starym Teatrze. **Maleńki artysta** wykona bogaty program.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Wolne miasto" (popularne).
Piątek: „Akropolis" (popularne).

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Pocałunek".
Piątek: „Rusałka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Ulica pokusy".
NOWOŚCI: „Parisette" (Sandra Milowanof).
PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów".
REDUTA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).
SZTUKA: „Dzika dziewczyna".
UCIECHA: „Więcej niż miłość". Dramat egzotyczny, w roli głównej Corinne Grifith.
WANDA: „Droga do przeszłości".
WARSZAWA: „Panna z protekcją" (Ossi Oswalda).

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 12 maja.

Kraków. (422 m) 17—17.25. Odczyt pt. „O nieznanym dramacie J .U. Niemcewicza z 1830", wygł. Prof. Dr. J. Kallenbach. 17.30—17.55. Odczyt pt. „O białogłowskich strojach słów kilka", wygł. Z. Glińska-Stachowa. 18—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19.15. Transmisja z Poznania.

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, 15. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—17. Stacja nieczynna. 17—17.25. Odczyt pt. „Nasze wybrzeża", 17.30—17.55. Wśród książek (wydawnictwa najnowsze). 18. Koncert popołudniowy: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji". 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Lekcja kursu języka angielskiego.

Poznań. (270.3 m). 17.15—18.45. Koncert popołudniowy (arje i pieśni operowe). 19—19.25. Fejleton humorystyczny. 20.15—22. Koncert wieczorny.

Wiedeń. (517,2,577 m) 11. Koncert przedpołudniowy 16.15. Koncert popołudniowy, 17.50. Komunikaty teatralne. 19.10. Odczyt „O karmieniu dzieci". 21.30. Muzyka lekka, kameralna i baletowa.

Berlin (483,9.566 m) 16.30—18. Koncert popołudniowy. 19.30. Transmisja z opery „Opowieści Hoffmana" Offenbacha. 22.30—24.30. Muzyka taneczna.

Wrocław. (322,6 m) 20.20. Groteski A. Awerczenki. 21.15. Humoreski muzyczne.

Stuttgard. (379.7 m) 16.15. Uwertury i melodie z oper. 19.15. Szachy. 20. Koncert popularny.

Frankfurt n. M. (428,6 m) 16.30—17.45. Wyjątki z operetek. 20—21.30. Wieczór oper niemieckich.

Praga. (348.9 m). 17. Muzyka taneczna, 20.40. Koncert wieczorny. 21. Wieczór literacki. 22.20. Muzyka popularna.

Rzym. (449 m) 17.15—18.30. Jazband z hotelu „Russia" 20.45. Koncert muzyki włoskiej.

Wesoły kącik

SŁOWO HONORU.

Kiedy jeden z autorów dramatycznych zapytał znanego dyrektora teatru „Ambigu" Grisiera w Paryżu, dlaczego nie chce mu dać potwierdzenia przyjęcia jego sztuki, odpowiedział papa Grisier:

— Drogi panie, wolę Wam dać raczej dwa słowa honoru, niż jedno potwierdzenie przyjęcia Waszego dramatu.

• • •

Innemu dyrektorowi teatru zarzucał jeden z autorów niesumienność:

— Zapewniał mnie pan przecież, że daje mi pan słowo honoru!

— Istotnie je dałem panu. Ponieważ jednak chcę je dać teraz komu innemu, muszę je panu znowu odebrać!

AKTORKĘ TRUDNO ZADOWOLIĆ.

Tym razem nie może się pani chyba uskarżać na małą rolę — rzekł dyrektor teatru do jednej ze swych aktorek. — Autor napisał dla pani bardzo ciekawą rolę.

— Także interesująca rola! We wszystkich trzech aktach sztuki mam nosić tylko jedną suknię!...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Pozwolenia na przywóz towarów reglementowanych w przesyłkach pocztowych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Centralną Komisją Przywozową przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustaliło następujący sposób postępowania przy staraniu się adresatów o pozwolenie na przywóz towarów reglamentowanych, nadeszłych w przesyłkach pocztowych z zagranicy do Polski.

W postępowaniu odróżnia się:

1) przesyłki handlowe i przemysłowe, 2) przesyłki prywatne, a wśród tych: a) przesyłki do 5 kg. wagi o nieograniczonej wartości przesłanego towaru, b) przesyłki od 5 kg. do 10 kg. wagi o wartości ponad Zł. 250, c) przesyłki ponad 10 kg. wagi o wartości ponad Zł. 250.

Zauważyć należy, że o wartości towaru nie decyduje wartość podana przez nadawcę, lecz wartość, ustalona przez organa celne przy rewizji. Również funkcjonarjusze celni oceniają, czy w danym wypadku chodzi o przesyłkę handlową lub przemysłową, czy też o przesyłkę prywatną, tj. zawierającą towar dla własnego użytku adresata

Urząd celny, stwierdziwszy, że przesyłka należy do kategorji przesyłek handlowych lub przemysłowych i że zawiera towar reglamentowany, na którego wwóz do Polski jest wymagane pozwolenie przywozu, zawiadamia o tem organa pocztowe.

Te zaś ze swej strony powiadamiają niezwłocznie adresata o potrzebie uzyskania pozwolenia przywozu. Adresat obowiązany jest wówczas nadesłać — za pośrednictwem niżej wskazanych organizacyj pod adresem Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie (ul. Elektoralna 2, pokój 237) podanie do Ministra Przemysłu, opatrzone znaczkiem stemplowym na Zł. 3, a każdy załącznik znaczkiem stemplowym Zł. 0,50. Do podania należy dołączyć: 1) Zawiadomienie urzędu pocztowo celnego o nadejściu przesyłki i 2) fakturę odpowiadającą sprowadzonemu towarowi.

Organizacjami, pośredniczącemi w uzyskaniu zezwoleń, są: a) na terenie b. zaboru rosyjskiego: 1) Centralny Związek Polskiego Przemysłu Handlu, Górnictwa i Finansów w Warszawie, ul. Chmielna 2. 2) Stowarzyszenie Kupców Polskich (Chrześcijan) w Warszawie, ul. Szkolna 10, 3) Centrala Związku Kupców (Żydów) w Warszawie, ul. Senatorska 22, b) na innych obszarach Rzeczypospolitej: Właściwe izby handlowe i przemysłowe.

Organizacje te nadsyłają do Centralnej Komisji Przewozowej podanie, zaopinjowane i sprawdzone. Ministerstwo przemysłu i handlu powiadamia petenta listownie o decyzji, a w razie przychylnego załatwienia komunikuje także o wysokości opłaty manipulacyjnej. Po uiszczeniu tej opłaty za pośrednictwem P. K. O. i przedstawieniu na to dowodu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział handlu zagranicznego — adresat otrzymuje pozwolenie na przywóz.

Co się zaś tyczy otrzymania pozwolenia na przywóz towaru, zawartego w przesyłce prywatnej, nie przekraczającej wagi 5 kg. o nieograniczonej wartości, adresat winien wznieść bezpośrednio pod adresem wyżej wymienionym podanie do Ministra Przem. i Handl. opatrzone znaczkiem stemplowym na Zł. 3 i dołączyć zawiadomienie, doręczone mu przez Urząd pocztowy. Centralna Komisja Przywozowa zaopatruje podanie, poczem o decyzji zawiadania petenta.

Celem zaś otrzymania pozwolenia na przywóz towaru, zawartego w przesyłce prywatnej o wadze ponad 5 kg. do 10 kg. oraz o wartości do Zł. 250 adresat postępuje w taki sam sposób, jak przy przesyłkach prywatnych wagi do 5 kg. z tą różnicą, że ponadto winien uiścić opłatę manipulacyjną w kwocie Zł. 1 przez P. K. O. Blankiet P. K. O. (zielony) otrzymuje adresat z urzędu pocztowego równocześnie z zawiadomieniem

Wreszcie dla uzyskania pozwolenia na przywóz towarów, zawartych w przesyłce prywatnej o wadze ponad 10 kg. i o wartości ponad Zł. 250. postępowanie jest takie samo, jak poprzednio podane, z tą róznicą jednak, że wysokość opłaty manipulacyjnej oblicza każdorazowo Ministerstwo Przemysłu i Handlu i o wysokości tej opłaty powiadamia adresata. Po uiszczeniu opłaty za pośrednictwem P. K. O. i przedstawieniu odcinka blankietu (zielonego) Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Wydział handlu zagranicznego — adresat otrzymuje pozwolenie przywozu.

Omówione wyżej zarządzenie Min. P. i T. stosuje się do przesyłek pocztowych, nadchodzących i pochodzących ze wszystkich krajów zagranicznych z wyjątkiem Niemiec. Przesyłki zaś, pochodzące z Niemiec i zawierające towar, zakazany do przywozu, a nieposiadające pozwolenia na przywóz, dołączonego przez nadawcę, są bezzwłocznie zwracane do miejsca nadania bez zawiadomienia adresata o ich nadejściu.

Powyższe zarządzenie zaczęło obowiązywać z dniem 1 maja 1927.

—o§o—

Projekt reorganizacji ubezpieczeń socjalnych

Nowy projekt ustawy „o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego", (o którym już donosiliśmy), był przedmiotem rozważań konferencji ubezpieczeniowej, która obradowała przed kilku dniami w Warszawie. Zasadniczem znamieniem projektu jest ześrodkowanie przedmiotowe i terytorjalne kilku gatunków asekuracyj, przy równoczesnem powierzeniu pieczy nad urzeczywistnieniem tych zadań nowym kasom ubezpieczeń (w które mają się przeobrazić dzisiejsze Kasy chorych), jednostkom administracyjnym silniejszym, niż dotychczas.

To też z projektu przebija wyraźnie tendencja, by małe kasy, niezdolne do opanowania rozległego zakresu zadań nowego ubezpieczenia, poprostu zgasić jako samodzielne ośrodki gospodarcze. Art. 21 projektu zaznacza, że liczba obowiązkowo ubezpieczonych w okręgu kasy winna wynosić conajmniej 5,000, wyjątkowo zaś tylko może min. pracy i op. społ. zezwolić na obniżanie tej granicy do 3,000.

Na podstawie powyższego ujęcia sprawy przez projekt należy się liczyć z koniecznością zlikwidowania istniejących dotąd tych kas, które nie osiągnęły cyfry 5,000, wzgl. 3,000 członków. Razem na obszarze całej Rzplitej byłoby ponad 70 drobnoustrojów kasowych, dojrzałych do przeobrażenia na zakłady filjalne, przynależne do kas większych.

Organizacja wywozu jaj

We wtorek, 10 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie obesłana licznie przez sfery zawodowe konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień organizacyjnych i normalizacyjnych wywozu jaj z Polski. Osią narad był opracowany przez ministerstwo rolnictwa projekt dekretu, wprowadzającego przymus koncesyjny dla handlu wywozowego jajami oraz przewidującego ustalenie przez rząd obligatoryjnej standaryzacji w tym dziale eksportu. Po rozpatrzeniu treści projektu i przeprowadzeniu kilkugodzinnej szczegółowej dyskusji, która wykazała niezwykle pomyślny rozwój wywozu jaj w okresie swobody obrotów, oświadczyła się konferencja przeciw projektowanemu zarządzeniu ministerstwa rolnictwa któreby narazić mogło na szwank nietylko interesa handlu eksportowego, ale zdolne byłoby poszkodować dotkliwie zarówno produkcję rolniczą, jak i interesy skarbu państwa. Równocześnie uchwalili obecni założyć „Związek Zawodowy Eksporterów Jej zachodniej Małopolski" i powierzyli czynności przygotowawcze specjalnemu subkomitetowi. Imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przyrzekł przewodniczący zebrania Dyr. Dr Beres powstać mającej organizacji jajczarskiej wszelkie poparcie.

—o—

KOSZT ZAKUPIONYCH STATKÓW HANDLOWYCH. Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że cena ogólna statków handlowych, zakupionych ostatnio przez Ministerstwo wynosi 150 tysięcy funtów angielskich, czyli że płacono przeciętnie za tonaż po 10 funtów angielskich za 1 tonę, gdyż statków ogółem zakupiono 5 po 3,000 ton każdy. Statki te kupiono na następujących warunkach spłaty. Pierwszą ratę w wysokości 30 tysięcy funtów ang. zapłacono przy podpisywaniu umowy, drugą w wysokości 45 tysięcy zapłacono 1. lutego br. Terminy rat następnych są: lipiec 1928 r. i lipiec 1929 r. oraz lipiec 1930 r., przyczem pierwsze dwie raty wynoszą po 30 tysięcy funtów, ostatnia 15 tysięcy. Trzy ostatnie raty obciążone są procentami w wysokości 10 proc. w stosunku rocznym.

AMERYKA NAWIĄZUJE ŚCIŚLEJSZE STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ. Do szeregu pomyślnych objawów rozwoju stosunków handlowych Polski z Ameryką dołącza się również przybycie do Warszawy kierownika wydziału handlowego konsulatu Polskiego w Nowym Jorku p. Wołkowskiego, który przyjechał do Polski specjalnie dla nawiązania kontaktu z eksporterami produktów rolniczych, poszukiwanych na rynku amerykańskim. Przedewszystkiem chodzi tu o nasiona buraczane i inne. P. Wołkowski zabawi w Polsce do 15 czerwca i w tym czasie przeprowadzi szereg konferencyj z eksporterami, by wspólnym wysiłkiem przyczynić się do rozwoju eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych w drodze bezpośredniej.

ALFRED POLGAR

Myśli*)

Nowa inscenizacja. Dawniej dekoracje robiły nastrój, obecnie nastrój robi dekoracje. To, co z duszy staje się płótnem a na kulisach nalepia się już pół tego, co przeżywają w duszy działające osoby.

* * *

Francuska farsa. Pomysł nie jest wielki. Ale tkwi on jak szpunt w pełnej beczce. Ze wszystkich stron sypie się, ciśnie i wali do tego jednego punktu, by potem wytrysnąć z wesołym szumem i pianą.

* * *

Francuska sztuka konwersacyjna. Nic, ale w jedwabnym papierze.

* * *

Bardziej nieznośnym, niż otwarty sentymentalizm jest ten, który kryje się za parawanem ironji.

* * *

Doczesnemi sprawami nadto obarczona ucieka dusza Rosjan do wieczystych. Z miejsc, które go swą ciasnotą uciskają ucieka do miejsc, które go swoją niezmierną dalą druzgoczą. Z nieskończonego smutku do smutnej nieskończoności.

* * *

Krytyka. Krytycy pełnią urząd publiczny na mocy prywatnych mandatów: to właśnie czyni ich pozycję dwuznaczną. Krytyk nie zostaje wybrany ani urząd ten nie spadł na niego jako dojrzały owoc jakichś specjalnie do tego celu kwalifikowanych studjów ani też nie posiada do wykonywania swej czynności żadnego dyplomu, któryby się musiało respektować. Słusznie mogą też autorzy i aktorzy pytać: „Kto albo co upoważnia prawie was, byście występowali jako sędziowie nasi wyznaczający nasz los i wartości? Pełnicie funkcje, do których wydajecie się być li tylko przez to uprawnieni, że je właśnie uprawiacie. Jesteście publicznością, jak inni, z tą tylko różnicą, że wasze oklaski lub sykanie mogą się manifestować farbą drukarską na gazetowym papierze".

* * *

Niewielka myśl, w rymach przybiera trochę na wadze. Podniecie duchowej towarzyszy mechaniczna. Jest to tak, jakby ci kto opowiadał dowcip i równocześnie, dla tem pewniejszego skutku, łaskotał.

* * *

Są sztuki, zwłaszcza francuskie, których głębia leży na powierzchni. To jest efekt ich jasności. Takie komedje wprawiają w zachwyt widza, ponieważ widzi on wszystko do dna i psychologiczne rybki może łapać ręką.

Niemiec sądzi, że tylko mętne wody są głębokie.

* * *

Genjusz gładko przechodzi przez mury a uderza się o powietrze.

* * *

Dowcip jest to kichnięcie mózgu. Zawsze dowcipny człowiek jest tak nieznośny i nieapetyczny, jak ktoś, kto ma chroniczny katar, ale nigdy niema chusteczki.

* * *

Duch maeterlinckowskich poematów jest tak delikatnie spojony z ich materją, jak z kwiatem jego zapach. Ale teatr pracuje klejem i klajstrem.

* * *

Lichy komedjant jest jak człowiek, który chce mówić obcym językiem, nie opanowawszy go. Licha komedjantka to pani, która jąka się w swoim ojczystym języku.

* * *

Wielkie serce okłamuje życie swemi marzeniami o doskonałości. A o paktach, które zawiera z życiem, okłamuje swoje marzenia. Ach! Wyższy człowiek żyje zawsze w grzesznem dwużeństwie z ideałem i rzeczywistością! To jest jego tragiczna wina.

(Wybrał i tłum. N. Pilzer).

*) Zob. fejleton w numerze z 10 bm. pt. „Tak i nie".

Konferencja „Ezry" małopolskiej we Lwowie

We Lwowie odbyła się w ostatnich dniach — jak już o tem krótko donieśliśmy — III. Konferencja Krajowa Organizacji Opieki nad chalucami i emigrantami palestyńskimi „Ezra" w Małopolsce.

Konferencję otworzył dłuższem, hebrajskiem przemówieniem prezes Komitetu Centralnego, poseł dr. A. Silberschein, wskazując na pomyślny rozwój w okresie dzielącym obecną konferencję od chwili, gdy ustępująca dziś Centrala objęła swe agendy. „Ezrah" znajduje się dziś na najlepszej drodze do wytkniętego przy jej założeniu celu: spełnienia obowiązku w dziedzinie przygotowania elementu chalucowego dla Palestyny i jego aliji.

Niezwykle owacyjnie przyjęła konferencja poetkę

ELISZEWĘ,

która swą obecnością zaszczyciła obrady Zjazdu. W imieniu tegoż przywitał ją przewodniczący, poczem p. Eliszewa oddała konferencji pozdrowienia od naszych braci na „froncie" palestyńskim.

„Odczuwam — mówi głęboko powagę i świętość tego dzieła, któremu na imię „chaluciuth". Wy jesteście jednem z ogniw w tem zbożnem dziele".

W skład

PREZYDJUM

konferencji weszli jako prezes sen. dr. M. Ringel i pos. dr. K. Schwarz, dr. L. Wanderer (Kraków), dr. Klein (Stanisławów), dr. Kenner (Przemyślany), M. Reich, Z. Sterner i Szlifka, jako wiceprezesi, a pp. dr. Hoffmannowa (Gorlice), Reischer (Lwów), Wilf (Stanisławów), Lewin (Sokal) i Landauowa (Stanisławów) jako sekretarze.

Sprawozdanie za ubiegły czasokres półtoraroczny złożył w uzupełnieniu wydanego drukiem omówienia wyników pracy gen. sekr. Centrali mr. M. Schwarz.

Referaty wygłosili m. in. pp. Dr. Wanderer (Kraków) n. t. „Podstawy ideologji Ezry", F. Werber o kwestjach organizacyjnych, inż. Horowitz (Kraków) o hachszarze, Spielmann (Przemyśl) o pracy organizacyjnej na prowincji, mgr. Schwarz o budżecie na rok przyszły. W konferencji brało udział 140 delegatów z przeszło 70 miast.

Najważniejsze z

UCHWAŁ

konferencji są następujące:

Konferencja, w uznaniu rezultatów pracy ubiegł. roku, udziela absolutorjum ustępującej Centrali.

Konferencja wyraża podziękowanie posłowi Silberbuschowi za jego trudy, położone w sprawie farmy w Słobódce leśnej.

Konferencja zasyła serdeczne pozdrowienia Ogólnej Organizacji Robotniczej w Palestynie, pozostającej na straży realizacji myśli sjońskiej wśród ciężkich obecnie warunków i zapewnia jej pomoc rzesz młodzieży, przygotowujących się do współpracy przy odbudowie kraju.

Konferencja wzywa nowy Komitet Centralny, by poczynił odpowiednie kroki, celem uzyskania legalizacji "Ezry" przez piętnasty kongres sjonistyczny i uznania jej jako sjonistycznego funduszu propalestyńskiego.

Konferencja aprobuje dotychczasowe rezultaty współpracy „Ezry" w zarządzie farmy dla dziewcząt w Stanisławowie, zmierzające do przekształcenia tej instytucji w placówkę hachszary chalucowej i wzywa C. K. do kontynuowania jej działalności w tym samym kierunku.

W dziedzinie hachszary zmierza „Ezrah" do zakładania własnych placówek hachszary i umożliwienia chalucom korzystania z obecnie istniejących instytucyj zawodowego wyszkolenia.

Zadaniem „Ezry" winno być doprowadzenie w najbliższym czasie do konkretnego rezultatu wszczętych kroków około założenia farmy rolniczej w Małopolsce

W dziedzinie emigracji palestyńskiej wyraża konferencja swe zapatrywanie, by „Ezrah" i nadal popierała emigrację produktywnych elementów.

Konferencja wyraża swe ubolewanie z powodu chwilowego wstrzymania emigracji chalucowej do Erec i zwraca się do Egzekutywy sjońskiej w Londynie z żądaniem zmiany obecnego stanu.

Konferencja uważa za podstawę swej pracy najważniejsze źródło dochodów, pozyskanie na terenie Małopolski conajmniej 10.000 członków, z roczną wkładką w kwocie 1 dol.

Konferencja ustala na przyszły rok pracy budżet w kwocie 110,000 zł., wedle poszczególnych pozycyj ustalonych przez komisję budżetową.

W skład

NOWOWYBRANEGO KOMITETU CENTRALNEGO

„Ezry" weszli pp.: dr. Silberschein, (przew.), R. Akselbradowa, dr. M. Landau, dr. W. Alles, dr. L. Schumer, red. J. Teitelbaum, M Richter, prof. C Karl, red. Ornstein, mr. M Schwarz, prof. Mehler, prof. Silber, F. Werber, ponadto z zachodniej Małopolski: dr. Wanderer, inż. Feldmann, dr. Kaparek, inż. Horowitz, O. Margulies: dalej po 1 reprezentancie redakcji „Nowego Dziennika". „Chwili" i „Der Morgen" i 2 delegatów Merkazu chaluc i Chaluc Mizrachi. Do komsiji szkontrującej wybrano ponownie pp: sen. J. Bodeka, nadr. Bohina i pos. dra Federbuscha.

tów „Iki", ktorzy nie cofali się przed żadnemi środkami i w sposób napiętnowania godny obiecywali złote góry dla chcących wyjechać do kolonij żydowskich w Argentynie.

—o—

POCISK Z CZASÓW OBLĘŻENIA JEROZOLIMY. Prowadzone przez Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie wykopaliska w Palestynie naprowadziły na szereg śladów oblężenia Jerozolimy przez Rzymian. W jednej części odkopanych niedawno murów znaleziono ciężki pocisk kamienny, rzucony przez Rzymian ku bramom Jerozolimy. Według zdania badaczy, odkopany mur pochodzi z rozmaitych okresów. Część dolną wzniósł zapewne król Agryppa, część górną dobudowano zapewne podczas oblężenia Jerozolimy przez Rzymian pod wodzą Tytusa.

W CZASIE KATASTROFY KOLEJOWEJ pod Paryżem, znajdował się w jednym z wagonów znany pisarz hebrajski, Z. Szneur, zdążający z Paryża do Vichy. Jedynie wskutek dziwnego przypadku, wyszedł poeta hebrajski cało, pomimo iż wagon kolejowy, w którym przebywał, uległ zupełnemu zniszczeniu.

Lista Nr. 105

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. L. R. składa 100 zł.

II. Zarząd dóbr Studzieniec składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty; 1. Szymona Ulama, 2. Abrahama Mehra — obydwóch we Lwowie, 3. Dra Leona Rosenkranza we Lwowie, 4. Górnośląskie Tow. Akc. w Tarnowskich Górach, 5. A. Stempla, 6. Maksa Folkmana w Jarosławiu, 7. Szymona Wanga, 8. Hermana Wanga, 9. Rafaela Wanga — wszystkich w Rzeszowie.

III. Natan Feit z Jordanowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Annę Kogel, 2. Emila Dröhlicha, 3. Gminę wyznaniową izr. 4. Izaka Schächnera, 5. Hermana Schreibera — wszystkich w Jordanowie, 6. M. Tiefenbrunna w Bielsku, 7. Fabrykę likerów L. Gessler w Bielsku, 8. Jeremiasza Jungleiba, w Przemyślu, 9. Firmę Abusch Stern w Limanowej.

IV. Józef Klugmann z Borysławia składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Oskara Liebermanna w Drohobyczu, 2. Saula Kriegera, 3. Prok. Maurycego Glücka, 4. Maurycego Bielera, 5 Arnolda Klinghoffera, 6. Adolfa Wahla, 7. Prok. M. Freunda, 8. Natana Bellera — wszystkich w Borysławiu

V. Mgr. M. Schwarzenberg z Kołomyji składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Mgra Rubina Goldmanna w Rzeszowie, 2. Mgra Edwarda Kohna w Peczeniżynie, 3. Związek Kred. dla drobnego handlu i przemysłu w Kołomyji.

VI. Samson Friedmann z Królewskiej Huty składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Efraima Brauna, 2. Filipa Abrahamsona, 3. Hermana Werbera, 4. Zygmunta Lubelskiego - wszystkich w Królewskiej Hucie. 5. Jakóba Tirasa w Bielsku, 6. Braci Przygórskich w Łodzi, 7. Firmę Grinsztajn i Synowie w Łodzi.

VII. Jan Schein ze Zbydniowic składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę E. Wolf we Wieliczce, 2. Leona Grünberga i 3. Leiba Spielmanna w Skawinie, 4 Dawida Nachmanna w Izdebniku, 5. Izaka Nachmanna w Zarzeczu.

VIII. Dr. Emanuel Feldmaus z Rzeszowa składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Dornfesta, 2. Dra Kramera, 3. Dra Peitzera, 4. Dra Kornfelda, 5. Sz. Heubluma, 6. Dra Kohna — wszystkich w Rzeszowie, 7. Dra Józefa Katznera.

IX. Ludwig Klug z Trzebini składa 5 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Franciszka Helwinga w Trzebini, 2. R. Schiffa w Chrzanowie, 3. Dra Józefa Mahlera, 4. Dra J. Herzoga, 5 Sal. Mikołajewicza, 6. Inż. Ferdynanda Goldberga, 7. Edwarda Kleinberga w Jedliczach.

X. Rudolf Matzner z Trzebini składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. P. Hofmanna w Trzebini.

XI. Dr. Maurycy Hausman z Doliny składa 5 zł. Emil Engel z Liska 10 zł. Adolf Roschwald ze Lwowa 10 zł. Sendor Weiss z Tarnowa 10 zł. Dr. Dawid Lautner z Nowego Targu 10 zl.

Pomyślny rozwój Banku Robotniczego

w Palestynie

Kapitał zakładowy wzrósł kilkakrotnie

Niedawno minęło pięć lat od założenia Banku Robotniczego w Palestynie. Bank Robotniczy rozpoczął swą działalność z kapitałem nominalnym 30 tys. funtów, faktyczny zaś kapitał wynosił 18.305 funtów. Później bank otrzymał od Organizacji sjonistycznej 5-cio procentową pożyczkę w wysokości 39.000 funtów. Obecny kapitał nominalny Banku Robotniczego wynosi 100.000 funtów, z czego wpłacono już na akcje 72.600 funtów. Oprócz tego należy jeszcze wziąć pod uwagę 2.300 sprzedanych akcyj, które nie figurują jeszcze w księgach bankowych. W ciągu pięcioletniego okresu swego istnienia, Bank Robotniczy miał 14.700 funtów czystego zysku, z czego 2.400 funtów zużyto na potrzeby „Histadruth", 400 na „Keren Kajemeth", 2.900 funtów na dywidendę dla akcjonarjuszów, pozostałe zaś 9.000 funtów, przeniesiono w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszów na specjalny fundusz rezerwowy banku. W chwili obecnej, faktyczny kapitał Banku Robotniczego wynosi 85.488 funtów. Projektowane jest powiększenie kapitału akcyjnego do wysokości 300.000 funtów, gdyż tylko w takim wypadku Palestyński Bank Robotniczy mógłby sprostać zadaniom i zaspokoić wzrastające potrzeby robotników żydowskich w Palestynie.

Proces przeciw urzędnikowi Zyd. Banku Kolonjalnego

Londyn (Tel. wł.) Onegdaj rozpoczął się tu dość sensacyjny proces przeciwko Samsonowi Suwalskiemu, urzędnikowi Żydowskiego Banku Kolonjalnego w Londynie. Suwalskiemu zarzuca Żydowski Bank Kolonjalny, że popełnił on szereg oszustw i sprzeniewierzeń na szkodę banku. Będąc referentem oddziału zakupna walut obcych, miał Suwalski sposobność oszukiwania Żydowskiego Banku Kolonjalnego w Londynie. Oskarżony tłumaczy się tem, że transakcje jego wcale nie przyniosły uszczerbku bankowi.

Rozpaczliwe położenie kolonistów żydowskich

w Argentynie

Odezwa żon osadników żydowskich

W argentyńskich gazetach żydowskich ogłosiły żony kolonistów żydowskich w Argentynie obszerną i wzruszającą odezwę o dotkliwem położeniu osadników żydowskich w kolonjach „Iki". Żony kolonistów żydowskich znajdują się, jak mówi odezwa, w rozpaczliwem położeniu ekonomicznem. Odnosi się to szczególnie do kolonji Montefiorego. Żony żydowskich kolonistów w Argentynie zwracają się też z gorącą prośbą do wszystkich kobiet żydowskich o niesienie im pomocy i dają wyraz głębokiemu oburzeniu na nieodpowiedzialnych agentów „Iki" (continued at top of right column).

Dzień polityczny

W przededniu wyborów do warszawskiej Rady miejskiej

Kandydaci żydowscy.

Jak już onegdaj w telegramie donieśliśmy, złożono już w pierwszym dniu przyjmowania list kandydackich do warszawskiej Rady miejskiej, kilkanaście zgłoszeń, wśtem kilka żydowskich, co oczywiście świadczy tylko o rozbiciu i wpłynąć może na dezorjentację wyborców, pomimo istnienia poszczególnych bloków wyborczych. O ile idzie o listy żydowskie, to na czoło ich wysuwa się oczywiście narodowo-żydowski blok wyborczy, w którym z ramienia sjonistów warszawskich kandydują: sen. Kerner, dr. Hindes, r. Ellenberg, inż. Temkin, Henryk Sołowiejczyk, Elchonon Lewin i Dr. I. Gottlieb, z ramienia „Mizrachi" Luzer Silberberg i Icchak Engelmann z ramienia Związku kobiet żyd. dr. Syrkinowa, r. Steinowa i p. Adinowa. „Aguda" wstawiła do narodowo-żydowskiego bloku 7 kandydatów, drobni kupcy 4, rzemieślnicy 6. Prócz wspomnianego bloku narodowo-żyd. zgłoszono jeszcze Demokratyczno-sjoński „Blok Pracy", na którego liście figuruje z ramienia „Hitachduth" p. M. Gordon, kierownik C. K. „Tarbutu". „Poalej-Sjon" wystawiła dwie listy: (prawica i lewica). Ponadto złożyli dotąd osobne listy: żydowscy właściciele nieruchomości, „Bund" i — furmani żydowscy na Pradze z p. Żółkiem na czele.

Wyniki wyborów do Rad miejskich w Ostrowcu i w Szydłowcu

Wyniki wyborów do Rad miejskich w Ostrowcu i w Szydłowcu.

W uzupełnieniu onegdaj już przez nas podanych wyników wyborczych do Rad miejskich Ostrowca, dodać należy, że w Ostrowcu zdobyli socjaliści 8 mandatów, blok żydowski — 7, N. D. — 2, CH. D. — 4, Poalej Syjon — 2 mandaty.

Wedle niesprawdzonych jeszcze wiadomości, z wyborów do rady miejskiej Szydłowca weszło 11 Polaków i 13 Żydów. Szczegółów brak chwilowo.

Rozmaitości sportowe

NADZW WALNE ZGROM. SEKCJI CYKL. I MOT. ŻKS. MAKKABI (Kraków) odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy l. 8. Porządek dzienny: Ustalenie wpisowego i wkładek na rok bieżący, oraz wybory władz zastępczych.

SUKCES SEKCJI KOLARSKIEJ MAKKABI KRAK. NA WYŚCIGACH WE LWOWIE. Na skutek zaproszenia Sekcji Koalrskiej Hasmonei na zawody międzyklubowe wysłała Makkabi 3 zawodników do Lwowa. Odbyły się 2 biegi meczowe: 1-szy na 50 km. Startowało 6. Bieg wygrał Kiesel, najlepszy zawodnik Hasmonei, Stieglitz z Makkabi z powodu defektu maszyny przewrócił się, ulegając lekkiej kontuzji, przyszedł mimo to 3-ci do mety. Drugi bieg 30 km wygrał w świetnym końcowym sprincie Hilfstein z Makkabi, zaś 4-te miejsce na 7 startujących wygrał Glückmann z Makkabi. Wyścigi odbyły się przedpoł. zaś rozdanie nagród zwycięskim zawodnikom odbyło się popoł. podczas pauzy meczu Polonja—Hasmonea na boisku Hasmonei przy udziale tysięcy widzów. Zawodnicy Makkabi nie mogą się wprost nachwalić niezwykle serdecznemu przyjęciu, jakie im zgotowała Hasmonea.

MAKKABI—FLORIDSDORFER A. C. W sobotę dnia 14 bm. rozegra Makkabi zawody fotbalowe z doskonałą wiedeńską zawodową drużyną Floridsdorfer A. C. Floridsdorfer znajduje się obecnie w doskonałej formie i posiada w swoim zespole reprezentatywnych graczy Wiednia. Na zawody do Krakowa przyjeżdża w pełnym składzie i zareprezentuje elegancki styl wiedeński. Zawody odbędą się na boisku Makkabi o godz. 5-tej, a poprzedza zawody Hakoah—Makkabi III. o godz. 3-ciej.

— **„FLORIDSDORFER A. C. (Wiedeń)—CRACOVIA".** Zapowiedź zawodów Cracovii z wiedeńską „extra-klasą", jaką obecnie reprezentuje Floridsdorf wywołała dawno niewidziane zainteresowanie. F.A.C. przybywa do Krakowa w swym reprezentacyjnym składzie, a więc z Karolem Iszda. Zawody odbędą się w sobotę 14 oraz w niedzielę 15 bm. o godzi punktualnie 5.15 popołudniu na boisku Cracovii.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Pierwsza rocznica - w ogniu krytyki

„Aryman mści się". — „Walka o Polskę trwa" — „Maskarada", która robi wrażenie „nudnej blagi". — Co z pożyczką zagraniczną? — Ten, którego biją po twarzy, „rozbudowuje" legendę o „wielkim Golemie".. — W Polsce jest istotnie lepiej.

Artykuły prasy polskiej stoją naturalnie dalej pod znakiem wspomnień...

Chadecka **„Rzeczpospolita"** pisze w artykule pt. „Aryman mści się":

> Wbrew temu, co p. minister Spraw Wewnętrznych w swym okólniku stwierdza, że „zatarły się różnice i przeciwieństwa", obecna rzeczywistość polska — to janczarska kapela, murzyński jazband, to pandemonium zgrzytów bolesnych i wstyd nam przynoszących na tle polskiego życia politycznego, to nasz powszedni hymn narodowy. Obecna rzeczywistość polska — to codzienne zmaganie się brutalnej siły z prawem. Z ziarenek, zasianych w maju roku ubiegłego wyrosły już potężne chwasty, zanieczyszczające całe życie polskie.

Bratni „Głos Narodu" uważa, że to, co się stało przed rokiem, zmarnowało wysiłki ośmiu lat poprzednich...

> Pisać dziś bilans rocznych rządów „sanacji moralnej" byłoby z naszej strony niepotrzebnem znęcaniem się nad obozem majowym, któremu samo życie wymierza codziennie coraz dotkliwsze ciosy.

Kończy się zaś artykuł wezwaniem

> by ustalić w sobie niezłomne postanowienie dalszej walki o moralne i prawne fundamenty państwa, o jego chrześcijański i polski charakter, o uczciwość i lojalność w życiu publicznem. Zostaliśmy przez bunt zwyciężeni, ale jest w tej klęsce w obronie prawa chwała, która nam w rocznicę przewrotu każe dumnie nosić głowy i walczyć dalej z wiarą w zwycięstwo. Walka o Polskę trwa.

Z drugiego brzegu — odzywa się — **„Robotnik"**:

> W samej rzeczy, ci właśnie, którzy najpłomienniejsze gromy na „partyjnictwo" miotali — potworzyli wnet mnóstwo partyj i partyjek, osłaniając treść istotną rzekomo „nowemi" nazwami, jak „związek", „organizacja" itp.

Jest to — powiada „Robotnik" — „maskarada", która robi wrażenie „nudnej blagi". Albowiem:

> Zagadnienia gospodarcze i zagadnienia polityczne nie są wcale od siebie oddzielone jakimś nieprzebytym murem chińskim. Nie leżą w dwuch, całkiem odrębnych płaszczyznach. Przeciwnie, stanowią całość nierozerwalną, łączy je ze sobą tysiące nici, których przeciąć niepodobna.
>
> Każdy masowy kierunek społeczny, o ile nie jest fikcją, o ile nie jest salonowem zebraniem politykierów, — ogarnia zarówno sprawy polityczne, jak i gospodarcze. Socjalizm reprezentuje i określony program w gospodarce krajowej i w gospodarce samorządowej i określony program polityczny. Stronnictw, prawdziwych stronnictw, któreby ograniczyły swój zakres działania do polityki zagranicznej i „ogólnej" wewnętrznej, — wogóle niema na świecie. I dlatego, kiedy dziś w Polsce pewne grupy polityczne drapują się w togi „bezpartyjności", czy „fachowości gospodarczej", naśladując pod tym względem narodowych demokratów, — stajemy nie wobec jakiejś „nowej" idei, jeno wobec demagogji małomiasteczkowej.

„Naprzód" spokojnie, ale z goryczą:

> Minął rok — jak nas zapewniają — pracy przygotowawczej, teraz zaś ma zacząć się rok pracy pozytywnej. W jakim kierunku ona pójdzie, nie wiemy. Ten, kto o kierunku zadecyduje, milczy. Społeczeństwo czeka na czyny, przedewszystkiem na czyny związane z zakończeniem nareszcie układów o pożyczkę zagraniczną.

Rozczarowaniem socjalistów zachwycony jest... ten, którego biją po twarzy, tj. p. Adolf Nowaczyński. W **„Dwugroszówce"** pisze w artykule pt. „Rozbudowa legendy" (chodzi mu o rzekomy **upadek, zmierzch** legendy Piłsudskiego — wyrażenie „rozbudowa" jest w tym wypadku fałszywe i mylne):

> Proces krytycznego rozbioru wielkiej legendy zaczyna się o kilka lat wcześniej niż się tego spodziewaliśmy. Zaczyna się od strony lewej i najprawdopodobniej nadal już z tej tylko strony będzie się toczył, oczywiście co jakiś czas wstrzymywany i hamowany względami na tradycyjne lata...
>
> ...Dopóki mieli kluczyk od wielkiego Golema, w którego ulepieniu i skonstruowaniu największy brali udział, dopóty nakręcali sami mechanizm wewnętrzny; gdy atoli kluczyk dostał się w inne ręce już może i bezpowrotnie, w szeregach ulepiaczy wielkiej legendy lament i larum, zgiełk i zgrzytanie sztucznych i wyszczerbionych zębów.

Opinja **„Czasu"** wypada na korzyść rządu:

> Dzisiaj po roku nowych rządów państwo polskie jest niewątpliwie silniejsze, niżli było kiedykolwiek. Stosunki gospodarcze doznały widocznego polepszenia, wyrażającego się w każdej dziedzinie życia. Ustrój nasz został na korzyść zreformowany przez ograniczenie znienawidzonej sejmokracji i przeniesienie punktu ciężkości do rąk władzy wykonawczej. Nawet najzacietsi przeciwnicy nowego rządu, miotający nań zrazu obelgi i posądzający go o ukryte, osobiste cele, przyznają dzisiaj, że jest w Polsce istotnie lepiej i że niema czego żałować, jeśli demagogiczni menerzy partyjni musieli się na dłuższy czas w cień usunąć.

(b)

Odpowiedzi Lekarza domowego

CZYTELNICZKA Z BRZESKA: Tylko przez masaż i odpowiednio dobrane ćwiczenia gimnastyczne. DEWORA HAJAFA: Kąpać naprzemian w gorącej i zimnej wodzie po kilka minut. Nadto na noc maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). MŁODA MĘŻATKA 1925: 1) Zapewne cierpienie macicy. 2) Zwilżać codziennie sokiem z cytryny. 3) Odpowiedź możliwa tylko po zbadaniu WALKIRJA: 1) Myć twarz w otrąbkach migdałowych, mydło przetłuszczone. 2) Nie, bo przyjdzie do łuszczenia się cery. 3) Zakraplać krople cynkowe; unikać wiatru i pyłu. HIGJENICZNA, RZESZÓW: 1) Może jest to w związku z katarem nosa, (o którym Pani co prawda nie wspomina). Wydzielina kataralna drażni w takich wypadkach skórę wargi górnej i powoduje wyprysk. 2) Stosować wtedy specjalną dietę owocowo- jarzynową; gdyby i to nie pomogło — lewatywa. 3) Wymaga zbadania. 4) Woda morszyńska. MELANCHOLIJNA: 1) Zmywać ciało wodą z octem. 2) Stopy pędzlować 20 proc. roztworem formaliny (na receptę lekarza) 3) Wcierać krem „Kaloderma". JASNOWŁOSA RACHA: 1) Mycie włosów w rumianku nie szkodzi. Siwienie włosów jest w tym wypadku spowodowane jakiemiś zmianami neuro-odżywczemi; zażywanie phytiny mogłoby tu pomóc. 2) Maść siarczano- salicylowa (na receptę lekarza). ABONENT TARNOWSKI: 1) Wskazana elektryzacja. 2) Bez zbadania odpowiedź niemożliwa. TRIGINTA: 1) Trudno tu radzić, nie widząc Pana ani nie znając Jego stosunków majątkowych, sądzimy jednak, że gdyby Pan mógł na pewien czas wyjechać, w góry np. albo do odpowiednio prowadzonego zakładu, to poprawa byłaby szybka i długotrwała. Obok lekarstw, o których Pan wspomina, wskazana jeszcze phytina. 2) Wymaga obejrzenia. 3) O zboczeniu niema powodu mówić, jest tylko nałóg. Sądzimy, że małżeństwo nie jest w tym wypadku żadnem ryzykiem, tylko przeciwnie najracjonalniejszem wyjściem z sytuacji. QUESTIONS: 1) To zależy od przyczyny wypadania, przeważnie jednak odrastają. Nieszkodliwa dobrze jednak dodać pół procent olejku rycynowego, by uchronić włosy przed zupełnem odtłuszczeniem. 2) Nie można w takich razach radzić, nie widząc pacjenta. 3) Nie, elektrolizą nie można tego usunąć. POLUSIA M.: 1) Tylko chirurg mógłby tu pomóc, usuwając stary paznokieć. 2) Patrz „Dewora Hajafa". 3) To zależy od tego, jaka to choroba żołądka, a tego nam Pani właśnie nie pisze. NIESZCZĘŚLIWA DZIEWCZYNA: 1) Naturalnie, że tak. 2) Nie, prócz tych, które normalnie związane są z tym aktem. 3) Tego, nie badając Pani, wiedzieć nie możemy. F. R. 96, SANOK: Wyczesywać włosy grzebieniem, umaczanym w gorącym occie. SONIA: 1) I owszem wskazany. 2) Szkodliwe; leczenie możliwe tylko po zbadaniu. 3) W wilgotne ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. 4) Uważamy, że waga Pani przy tym wzroście wcale nie jest za duża. BOGU MIŁA: 1) i 2) Patrz „Dewora Hajafa". 3) Wymaga obejrzenia. FIOLEK: 1) Zmywać

twarz 2- 3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską 2) Przepłukiwać nos wodą z solą. MŁODA CZYTELNICZKA Z KRAKOWA: 1) Patrz „Fiołek" p. 2. 2) Smarować twarz perhydrolem w maści (na receptę lekarza). 3) Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą woda i wyciśnięcie dojrzałych wągrów 4) Patrz „Melancholijna" p 2. OLEANDER: 1) Prawdopodobnie pokrzywka Dbać o regularność wypróżnień. Miejsca swiędzące zwilżać spirytusem mentolowym i pudrować. 2) 3) 4) i 5) Bez zbadania odpowiedź niemożliwa. EWA: Konieczna konsultacja specjalisty chorób uszu MAŁOMÓWNA CZYTELNICZKA Z PROWINCJI: 1) Kuracja złuszczająca cerę; można ją przeprowadzić jednakże tylko pod kontrolą lekarską 2) Jedno przeciwko pryszczom, drugie przeciw poceniu się. 3) Przeciwko tłustej cerze. 4) „Elida" dobry i polecenia godny. 5) Palecamy tylko środki za receptą, ponieważ w ten sposób znamy dokładnie ich skład chemiczny i możemy wykluczyć wszelkie szkodliwości. O środkach fabrycznych tego powiedzieć nie możemy. 6) 1 część wody kolońskiej, 2 części zwykłej wody. ZACIĘTA ALA: 1) Można spróbować elektryzacji gruczołu tarczykowego. 2) Nie znamy środka. 3) Nie. 4) Zmywać twarz 2 razy dziennie apteczną benzyną i zaraz potem pudrować. 5) Patrz „Młoda czytelniczka z Krakowa" p. 3. 6) Patrz „Małomówna czytelniczka z prowincji" p. 1. NIESZCZĘŚLIWA C.: Wymaga zbadania. Jeśli się Pani wstydzi lekarza, to są przecież i lekarki do dyspozycji, które w niczem nie ustępują lekarzom. ESTERKA: 1. Tylko puder 2) Mydło krystaliczne. w proszku. KLARYSSA Z WADOWIC: Odżywiać się forsownie. Wstrzykiwania arszenikowe i naświetlania lampą kwarcową. GORNOŚLĄSKI CZYTELNIK: 1) Patrz „Dewora Hajafa". 2) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. 3) Szara maść. 4) Patrz „Melancholijna" p. 2. CZYTELNIK Z BOCHNI: 1) Nie. 2) Łatwa i nie przedstawia niebezpieczeństwa. 3) Lepiej i wtedy nosić opaskę. 4) Nie, nie stoi w związku. 19-LETNIA PANNA R. Z N. SĄCZA: Odpowiedź bez zbadania niemożliwa. CIEKAWY I. K. NR. 18: 1) i 2) aPtrz „Questions" p. 1. i 2. 3) Puder egzotyczny „Miraculum".

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Sprawa egzaminu nauczycieli bez pełnych kwalifikacyj

Sprawa kwalifikacyj nauczycielskich w państwowych i prywatnych szkołach średnich w Polsce ulec ma zaostrzeniu Jak bowiem wiadomo, mieli nauczyciele państwowych i prywatnych szkół średnich w Polsce, nie posiadający pełnych kwalifikacyj zawodowych, poddać się do września 1928 r. odpowiedniemu egzaminowi kwalifikacyjnemu. I to zarządzenie wywoływało zaniepokojenie w kołach nauczycielskich. Obecnie zaś pomimo akcji ze strony nauczycieli w kierunku złagodzenia powyższego przepisu, zamierza podobno ministerstwo oświaty zażądać od nauczycieli bez pełnych kwalifikacyj poddania się odpowiedniemu egzaminowi jeszcze do września br. Nauczyciele, pracujący od długiego czasu w szkołach, byliby tem nowem, jeszcze surowszem, rozporządzeniem zaskoczeni. Wielu z nich straciłoby nagle możność zarobkowania.

W Krynicy niema tyfusu

Dyrekcja Zakładu Krynicy podaje do wiadomości wobec powtarzających się zapytań o wypadkach tyfusu plamistego w Krynicy, że warunki sanitarne w tamtejszem Zdrojowisku są znakomite, że dotąd nie było żadnego wypadku zakaźnej choroby, czego dowodem, że frekwencja gości w stosunku do roku ubiegłego, podniosła się w tym samym czasie dwukrotnie.

* * *

Z Krynicy donoszą: We środę 11 bm. przybyła tutaj p. Prezydentowa Mościcka i zamieszkała w Domu Zdrojowym w apartamentach reprezentacyjnych. P. Prezydentowa zabawi w Krynicy przez 2 tygodnie w celach kuracji.

Proces w związku z bajką o mordzie rytualnym w Dobrzyniu

Onegdaj rozpoczął się w Rypinie proces przeciwko 20 osobom oskarżonym o wywołanie niepokojów i wykroczeń w związku z bajką o mordzie rytualnym w Dobrzyniu. Zainteresowanie procesem jest oczywiście znaczne, zarówno wśród ludności żydowskiej, jak i nieżydowskiej. Sala sądu nie może pomieścić wszystkich ciekawych. Mimo, że trzech z pośród oskarżonych nie zjawiło się na sali rozpraw, procesu nie odłożono. Między oskarżonymi znajduje się wielu Żydów, którym zarzuca się, że przyczynili się oni do wywołania niepokojów wśród ludności i dopuścili się wykroczeń przeciw cyganom. Oskarżonym nie-Żydom zarzuca prokurator dopuszczenia się ekscesów antyżydowskich. Żaden z oskarżonych do winy się nie poczuwa. Jako pierwszy świadek przesłuchiwany był komendant miejscowej policji, który brał udział w interwencji w czasie rozruchów. Komendant stara się zeznawać objektywnie, a ze słów jego wynika, iż usiłował on także w swoim czasie opanować psychozę na tle bajki o mordzie rytualnym. Zeznają także, jako świadkowie, inni policjanci, których zeznania nie wnoszą wiele nowego. Następnie przesłuchiwani byli świadkowie żydowscy, między nimi pobity w związku z toczącą się rozprawą staruszek, przyniesiony do sądu w fotelu.

O ile chodzi o szczegóły tla toczącego się procesu, przypominamy co następuje: W okresie świąt wielkanocnych rozbili cyganie obóz w pobliżu cmentarza żydowskiego w Dobrzyniu. Pewnego dnia cyganie rozpuścili bajkę, jakoby Żydzi zamordowali dziecko cygańskie dla celów rytualnych. Rozsiewanie bajki doprowadziło do wykroczeń przeciw ludności żydowskiej, tak iż zjechać musiała do Dobrzynia specjalna komisja śledcza. Komisja ustaliła po dokonaniu sekcji, że dziecko cygańskie poniosło śmierć wskutek upadku z parkanu cmentarza żydowskiego, na który widocznie się wdrapało, poczem uderzyło głową o kamień.

Katastrofa lotnicza na piłkach Warszawy

Zast. dyrektora depart. lotn. M. S. Wojsk. zabity na miejscu

Onegdaj przedpołudniem podczas ćwiczeń aeroplanowych, jakie wykonywał zastępca dyrektora departamentu lotniczego min. spraw wojsk. pułk. Zdzisław Zych-Płodowski, wskutek wadliwego wykonywania koziołkowania t. zw. loopingu aeroplan się wywrócił i niesiony siłą wiatru upadł na ziemię na ul. Górskiej za Belwederem. Pułk. Płodowski, który nie jest zawodowym lotnikiem, lecz inżynierem, poniósł śmierć na miejscu.

* * *

We środę w godzinach rannych na lotnisku mokotowskiem wybuchł pożar. Zapaliła się mianowicie mała szopa lecz żaden z samolotów nie został uszkodzony. Ogień umiejscowiono.

—o—

GIMNAZJUM HEBRAJSKIE W WARSZAWIE „Hinuch" otrzymało onegdaj prawa państwowych szkół średnich i to z kategorją „A". Jest to dotąd pierwsze i jedyne gimnazjum żydowskie w Warszawie z pełnemi prawami szkół publicznych.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY WOJSKOWEJ W WARSZAWIE. Z końcem maja przybędą do Warszawy liczni przedstawiciele armji cudzoziemskich na międzynarodowy kongres medycyny wojskowej. Z wyjątkiem Niemiec, które odmówiły udziału w kongresie, reprezentowana będzie cała Europa Z innych części świata Warszawa ujrzy egzotyczne postacie delegatów Indyj i Japonji, ponadto Argentyny, Brazylji, Urugwaju, Peru, Salvadora i innych. Ogółem reprezentowanych będzie 46 narodów.

MORDERSTWO PARTYJNE W WARSZAWIE. We wtorek wieczór w Warszawie na rogu ulic Młynarskiej i Sołtyka został śmiertelnie raniony przez nieznanych osobników, 20-letni Zdzisław Niewiarowski, mieszkaniec Żyrardowa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Niewiarowski był podobno członkiem partji komunistycznej w Żyrardowie. W związku z aresztowaniami, przeprowadzonemi ostatnio wśród komunistów, rzucono podejrzenie na Niewiarowskiego, jakoby zdradził organizację. Według informacyj, zebranych na miejscu przez władze policyjne, zbrodnia zostaał wykonana jako akt zemsty za powyższą zdradę.

PROCESY KOMUNISTÓW. W Grodnie rozpoczął się onegdaj proces polityczny przeciwko 32 osobom oskarżonym o to, że w październiku ub. roku urządziły burzliwą demonstrację przed więzieniem w Grodnie w celu zwolnienia przemocą komunistów odsiadujących karę więzienia.

We Wilnie zakończył się onegdaj proces przeciw 22 Białorusinom, oskarżonym o należenie do partji komunistycznej Z oskarżonych komunistów skazano jednego na 12 lat więzienia, jednego na 10 lat, dwóch na 7 lat, osmiu po 6 lat więzienia, sześciu po 4 lata, jednego na jeden rok. Trzech z pośród oskarżonych komunistów sąd wileński uwolnił.

ZWYRODNIENIE ŻYCIA RODZINNEGO NA WSI. W pobliżu Rawy Mazowieckiej obok Warszawy wydarzył się wypadek, dowodzący niesłychanego zdziczenia obyczajów rodzinnych. Oto we wsi Lewiany zastrzelił Jan Sępniak swego ojca 63-letniego Józefa za to, że ożenił się z 25-letnią dziewczyną, przez co syn pozbawiony został części ziemi. W momencie, gdy Jan Sępniak strzelał do ojca, nadszedł jego brat Józef i wyciągnąwszy rewolwer, strzelił do brata, kładąc go trupem na miejscu.

1,396 ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH W JEDNYM ROKU W WARSZAWIE. Według danych obecnie zebranych, w r. 1925 było w Warszawie 1,396 zamachów samobójczych, z czego 277 zakończonych śmiercią. Wśród mężczyzn 589 wypadków, wśród kobiet 807, z czego chrześcijan 1,236, niechrześcijan 160.

SAMOBÓJSTWO MATURZYSTY Z POWODU NIEDOPUSZCZENIA DO EGZAMINU. W gimnazjum Szwedowskiego w Siedlcach rozegrał się krwawy dramat. Rada pedagogiczna postanowiła nie dopuścić do egzaminów maturalnych ucznia Tomasza Drzewickiego syna właściciela dóbr. Gdy po posiedzeniu dyr. Szwedowski odczytywał uczniom decyzję rady pedagogicznej, nieprzychylną dla Drzewickiego, nagle w klasie padły 3 strzały z rewolweru. Drzewicki wypadł z ławki i runął na podłogę we krwi. Wezwany lekarz stwierdził dwie rany, jedną w okolicę serca, drugą w lewy bok. Trzecia kula chybiła

RÓWNOCZESNE SAMOBÓJSTWO DWÓCH UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH. Onegdaj popełniło w Sokalu równoczesne samobójstwo dwóch uczniów V-tej klasy tamtejszego gimnazjum. Zwłoki obu desperatów znalazł pastuch gminny o świcie w rowie nad rzeką Bugiem. Oczom przedstawiał się okropny widok. Młodociani denaci leżeli w rowie, zwróconemi ku sobie nogami. Głowy spoczywały na brzegu rowu. Między nogami jednego z nich znajdował się francuski karabin. Ze znalezionych papierów okazało się, że są to Bolesław Lupczyński, z Krystynopola i Włodzimierz Pietrzak, syn urzędnika w Mirczach, w województwie lubelskiem. Obaj uczniowie V-tej klasy gimnazjalnej w Sokalu, mieszkali w bursie im. Mickiewicza. W kieszeni Pietrzaka znaleziono trzy listy.

W adresowanym do ojca pisze Pietrzak, że do samobójstwa popycha go nie zły stopień, — ale „dlatego, bo oddawna nosiłem się z myślą pożegrania tego świata, który nakarmił mnie wielu nieprzyjemnościami". Wrażenie wypadku potęguje fakt, iż w marcu br. odebrał sobie życie uczeń tegoż samego gimnazjum. Mulko, w czem opinja publiczna dopatruje się łączności.

RÓWNOCZESNY POGRZEB MATKI I ŻONY. Onegdaj odbył się w Przemyślu pogrzeb śp. Anieli i Józefy Stojanowskich, matki i żony Bolesława Stojanowskiego, długoletniego profesora i kierownika tamtejszych gimnazjów. Pierwsza zmarła w 95 roku życia, druga w 72.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DWÓCH DZIEWCZĄT W OGRODZIE SASKIM W WARSZAWIE. Policja warszawska zaalarmowana została onegdaj tajemniczem zniknięciem 17-letniej Janiny Kowlskiej. Wyszła ona rano wraz z przyjaciółką z domu, mówiąc rodzinie, że idzie na spacer do parku Praskiego. Gdy nie wróciła aż do zmroku, rodzina zaniepokojona rozpoczęła poszukiwania. W jednym z zakątków parku w krzakach znaleziono sukienkę, bluzkę i pantofel zaginionej.

Przyjaciółka Kowalskiej również nie powróciła z przechadzki.

KRONIKA

Wschód słońca	Maj	Zachód słońca
8 m. 49	12 Czwartek 10 Ijar 5687	19 m. 15

„Nowe państwa północne i tamtejsze życie żydowskie"

Dr. Girarja Terło, po swoim niedawnym powrocie z podróży propagandystycznej w celach sjonistycznych w Finlandji i Estonji, wygłosi dziś, we czwartek 12 bm. o godzinie 8 wiecz. w sali klubu „Tel Awiw (Stradom 13) odczyt na powyższy temat.

Prelegent przedstawi swoje interesujące wrażenia tak z ogólnego, jak w szczególności z żydowskiego życia na dalekiej Północy.

Koszta utrzymania w Krakowie wzrosły w kwietniu o 2·51 proc.

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i robotników, na posiedzeniu odbytem w dniu 6 bm. ustaliła, że w miesiącu kwietniu br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się o 2.51 procent w porównaniu z miesiącem marcem.

Planty Dietlowskie jeszcze jeden rok zamknięte!

Magistrat przedłuża zamknięcie plant Dietlowskich na przeciąg jednego roku tj. do dnia 2 maja 1928 na przestrzeni otoczonej drutem kolczastym od szkoły barakowej aż do wiaduktu kolejowego przy ul. Grzegórzeckiej. Magistrat zarazem przypomina, iż uszkadzanie urządzeń plantacyjnych, jak niszczenie ogrodzeń, łamanie gałęzi, psucie ścieżek, zanieczyszczanie plant, rzucanie kamieni itp. jest zakazane. Przekraczający przepisy tego rozporządzenia ulegną karze.

—o—

— PRZEMYSŁOWCY TURECCY W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 9.45 rano przybyła do Krakowa pociągiem katowickim wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych Turcji w towarzystwie radcy handlowego poselstwa polskiego w Konstantynopolu p. Vetulaniego, zastępcy państwowego instytutu eksportowego w Warszawie p. Geyera oraz reprezentanta ministerstwa przemysłu i handlu. Wycieczkę powitał na dworcu imieniem Izby handlowej i przemysłowej dyr. dr Beres, poczem goście udali się na zwiedzenie miasta oprowadzani przez wicedyr. Maissa. O godz. 6 wieczór odbyła się w Izbie handlowej konferencja polskich kupców i przemysłowców z uczestnikami wycieczki, poczem goście byli podejmowani objadem przez Izbę handlową. Dzień dzisiejszy jest poświęcony zwiedzaniu fabryk oraz salin wielickich. Przemysłowcy tureccy opuszczają Kraków dzisiaj w nocy.

— NA SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Rada szkolna miejska w Krakowie złożyła tytułem daru od dziatwy szkół powszechnych kwotę 1.445 zł. 47 gr. na cele sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu w Krakowie.

— ODCZYT CHERSTERTONA W KRAKOWIE. Z końcem bieżącego tygodnia przybywa do Krakowa pisarz angielski Gilbert Keith Chesterton. W sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w auli uniwersyteckiej odczyt Chestertona p. t. „Anglja a Polska". — Bilety wstępu do auli na odczyt wydaje sekretarjat Uniwersytetu codziennie przed południem od godz. 10—12.

— CHLEB DROŻEJE CO TYDZIEN! Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Dra Wielgusa, przy współudziale reprezentanta województwa oraz przedstawiciéli producentów i konsumentów w sprawie ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następującą cenę chleba począwszy od dnia 12 bm.: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 72 gr., za 1 kg. chleba ciemnego 58 gr. Ceny chleba z piekarni miejskiej oraz ceny pieczywa białego pozostają niezmienione.

— DYREKCJA TRAMWAJU APULUJE DO PASAŻERÓW, by przed jazdą tramwajem zechcieli zaopatrzyć się w drobne pieniądze. — Zmienianie bowiem pieniędzy i wydawanie reszty przez konduktorów zajmuje tak wiele czasu, że konduktor nie jest w stanie gości obsłużyć, czego wynikiem oprócz strat materjalnych jakie tramwaj ponosi, są częste nieporozumienia z pasażerami. — Równocześnie dyrekcja tramwaju prosi dla utrzymania ogólnego porządku o przestrzeganie wsiadania do wozów tylnym, a wysiadanie przednim pomostem.

— FATALNE ZDERZENIE WOZU Z WÓZKIEM. Dnia 10 bm. o godz. 17·50 na skrzyżowaniu ul. Straszewskiego i Jabłonowskich zderzył się parokonny wóz Franciszka Maciaszka z Malejowej ad Jordanów z wózkiem ręcznym, prowadzonym przez Franciszka Godynia (lat 13) zam. przy ul. Augustjańskiej l. 5. Wskutek zderzenia Godynia wpadł pod wóz Maciaszka i doznał cielesnych uszkodzeń ciała, tak, że zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala na oddział chirurgiczny. Dochodzenia ustaliły, że Godynia przejeżdżając obok wozu Maciaszka zawadził swojem kołem o wóz Maciaszka, skutkiem czego skierowany dyszel wózka rzucił chłopca pod wóz Maciaszka.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Stanisława Sech zam. przy ul. Izaaka l. 3 wypiła dnia 10 bm. w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło desperatke do szpitala.

— WŁAMANIE DO SKLEPU NA UL. DIETLA. W nocy z 10 na 11 bm włamano się do sklepu Hirscha Liebera przy ul. Dietla 91 przez wybicie otworu w bocznych drzwiach i skradziono mu około 100 m. crep de chiny, większą ilość sukien i pończoch ogólnej wartości około 4.000 zł. Sprawcy pozostawili na miejscu przyrządy do włamania.

— OKRADLI PIWNICĘ. Elżbieta Setkowicz zam. ul. Felicjanek l. 7 zgłosiła do policji, że w nocy z 9 na 10 bm. włamano się do jej piwnicy przez urwanie kłódki i skradziono jej naczynie porcelanowe i szklane oraz walizkę wartości ponad 100 zł.

— CZYJ RYŻ? Dnia 9 bm. znalazł posterunkowy patrolujący w ul. Czystej worek 100 kg. ryżu, który zdeponował w III. komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego.

—o—

ZMARLI:

Mojżesz Dawid Schreiber l. 20, Uszer Goldberg l. 51, Teresa Bilauer l. 79.

— ŻYD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA staraniem sekcji turystycznej urządza w sobotę i niedzielę tj. dnia 14 i 15 bm. wycieczkę do Ojcowa i Pieskowej Skały. Zwiedzi się Groty Łokietka i Ciemną, Górę Chełmową i Zamek w Ojcowie, pustelnię św. Salomei w Grodzisku. Powrót przez Pieskową Skałę (zwiedzenie tamże zamku) doliną Będowską do Rudawy. Zgłoszenia przyjmuje się na dyżurach w piątek o godz. 7—8-ej wieczór w sali 32.

— KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH" (Dietla 105). Dziś we czwartek o godzinie 8-mej wieczorem referat tow. adw. Dra Menaschego, n. t. „Dlaczego zwalczamy rewizjonizm". Goście mile widziani.

— SEMINARJUM DLA MŁODEJ LITERATURY HEBRAJSKIEJ. W sobotę 14 bm. o 3.30 pop. odbędzie się w sali „Tarbutu" ul. Zielona 1, drugi wykład z cyklu wykładów Seminarjum prowadzonego przez p. Benziona Katza. Temat referatu: Młodzieńcze poezje U. N. Gnesina". Wstęp wolny.

— KONCERT-RAUT Z TAŃCAMI. W sobotę 21 bm. odbędzie się w salach „Starego Teatru" w Krakowie pod protektoratem JWPP. wojewody Darowskiego i prezydenta Inż. Rollego Wielki Koncert-Raut z tańcami. Czysty dochód jest przeznaczony na budowę internatu i warsztatów pracy dla ociemniałych w województwie krakowskiem. Stroje wieczorowe. Muzyka 20 pp. Jazz-Band. Cena biletu 6 zł. Bilety i zaproszenia wcześniej nabywać można w biurze zjednoczenia pracowników niewidomych, Kraków, ul. Warszawska, Nr. 15/17 I. p. a w dzień rautu w kasie „Starego Teatru".

— BACZNOŚĆ KRAWCY! Nadzwyczajne zgromadzenie w sprawie strajku odbędzie się z dniem dzisiejszym tj. 12 maja br. o godz. 7-mej wieczór w sali „Na Kotłowem". Obecność wszystkich mistrzów konieczna.

W. Stankiewicz, cechmistrz.

RZECZY CIEKAWE.

Monstrum natury

W Budapeszcie ukazał się onegdaj na ulicach miasta człowiek-małpa. Tem nieszczęśliwem stworzeniem jest 24-letni syn rolnika Jana Assaya. Tak ojciec jak i matka są zupełnie zdrowi, zdrowem też jest inne rodzeństwo, a człowiek małpa jest piątek dzieckiem tego małżeństwa. Zaraz już przy urodzeniu skonstatowano że pod względem owłosienia zupełnie przypomina małpę. Do 5-tego roku życia dziecko nie nauczyło się ani jednego słowa, a wówczas już lekarze, którzy to dziecko zbadali, orzekli, że lekarska pomoc jest tutaj wykluczona, albowiem wyrugować nie można zwierzęcych instynktów. Im dziecko starszem się stawało, tem coraz bardziej zbliżało się do zwierzęcia. Rodzice zamknęli nieszczęśliwego Szani, tak się nazywał ten nieborak, do stajni, gdzie przebywał 19 lat w towarzystwie koni, krów i kozy. Przed dwoma miesiącami Szani jak gdyby oszalał. Musiano go przywiązać sznurami do żłobu, ale udało mu się wyrwać i uciec na wieś, gdzie powstało szalone zbiegowisko. Aż do swojej ucieczki ze stajni nieszczęśliwy prócz swego ojca i braci żadnego innego nie widział człowieka. Nie jest w stanie wydać żadnego artykułowanego dźwięku, nie może też prosto siedzieć lub stać, a zachowuje się tylko jak małpa. O tem monstrum dowiedział się pewien impresarjo, który zaproponował rodzicom, by mu je odstąpili. Rodzice przyjęli tę propozycję, atoli z warunkiem, by przedtem komisja lekarska orzekła, czy pomoc jest tutaj wogóle niemożliwą. W tym celu sprowadzono go do Budapesztu. Jazda koleją odbywała się stosunkowo dość normalnie, ale po przyjeździe do Budapesztu Szani i jego towarzysz musieli pieszo pójść do miasta, albowiem Szani pod żadnym warunkiem nie chciał jechać automobilem. Szani znajduje się obecnie na klinice chirurgicznej, a lekarze mają w tych dniach wypowiedzieć swoją opinję.

W rocznicę przewrotu majowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 5 (Sin.) Dziś przypada rocznica wypadków majowych. Dziś o godzinie 12 w południe roku zeszłego Sejm został zaalarmowany wiadomością o oddziałach wojskowych, zbliżających się z Mińska mazowieckiego i Rembertowa w stronę Pragi na Warszawę. Równocześnie O. K. R. Polskiej Partji Socjalistycznej podał wiadomość o napadzie na mieszkanie dzisiejszego premjera marsz. Piłsudskiego w Sulejówku. O godzinie 4 do sejmu dochodziły już urzędowe oświadczenia rządu przedmajowego o „buncie“, a o godzinie 6 Sejm już był świadkiem walk, które rozpoczęły się między godziną 6 a 7 na terenie Warszawy. „Nowy Dziennik“ w owym czasie podał z całą dokładnością przebieg wypadków do godziny 4 nad ranem, w chwili, gdy wojska Piłsudskiego otoczyły pierścieniem Belweder i stanęły do decydującej walki.

Dziś właśnie przypada rocznica pierwszych walk między wojskami marszałka Piłsudskiego, które zajęły wówczas Warszawę a wojskiem rządu Witosa. Jednocześnie w tym samym dniu rozpowszechniano pogłoski o rzekomych pogromach, które okazały się fałszywe. W rocznicę wypadków majowych, prawdopodobnie jutro lub pojutrze odbędzie się w synagodze warszawskiej nabożeństwo żałobne, poświęcone poległym w czasie walk bratobójczych.

O zniesienie przymusowego spoczynku niedzielnego

Telegram kupców żydowskich w Będzinie do p. Bartla.

Warszawa, 11 5. ŻAT. Wicepremjer Bartel otrzymał od kupców żydowskich w Będzinie następującą depeszę: 400 kupców żydowskich zgromadzonych na wiecu w Będzinie, zwraca się do pana ministra z prośbą o spowodowanie jak najszybszego uchylenia sprzecznego z art. 111 konstytucji przymusowego spoczynku niedzielnego, który rujnuje materjalnie liczne rzesze ludności żydowskiej, zajmujące się handlem i przemysłem i który jest szkodliwy dla państwa wobec sztucznego zmniejszania produkcji i konsumpcji.

Echa demonstracyj majowych w Palestynie

Skargi na zachowanie się policji w Tel Awiwie.

Tel Awiw, 11 5. ŻAT. W związku z demonstracjami majowemi w Jerozolimie, Hajfie, Tel Awiwie, dokonano licznych aresztowań. W Hajfie aresztowano 18 osób, z których kilka zostało już zwolnionych. W radzie miejskiej Tel Awiwu zgłoszono interpelację w sprawie zachowania się policji w dniu 1 maja. Liczni mowcy ostro atakowali postępowanie policji, wskazując, że było ono zbyt surowe. Rada miejska postanowiła wezwać komitet wykonawczy i komisję policyjną do przeprowadzenia dokładnego śledztwa w tej sprawie.

Rokowania o przedłużenie mocy ustawy o ochronie republiki w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 11 5. (T) Dziś rozpoczęły się rokowania między gabinetem Rzeszy a stronnictwami rządowemi w sprawie przedłużenia mocy ustawy o ochronie republiki. Okazuje się, że z pośród stronnictw rządowych jedynie centrum wypowiada się bez zastrzeżeń za przedłużeniem ustawy bez żadnych zmian. Natomiast stronnictwo ludowe zgadza się wprawdzie na utrzymanie w mocy paragrafu 23, wymierzonego przeciw b. cesarzowi, żąda natomiast zniesienia t. zw. trybunału stanu, który sądził wszystkie przestępstwa przeciwko ustawie o ochronie republiki. Dalej jeszcze idzie w żądaniach frakcja niem.-narodowa, która ulegając presji swego odłamu monarchistycznego dąży również do zniesienia paragr. 23.

Prawdopodobnie dojdzie do kompromisu mocą którego ustawa wymagająca w parlamencie dwóch trzeciw głosów, zostanie ostatecznie przedłużona z tą zmianą, że zniesiony zostanie trybunał stanu.

Zasługi Arabów na polu farmakologji

W związku z uroczystościami ku czci Marcelego Berthelota, którego setną rocznicę urodzin obchodzi obecnie Francja, przypomina Emil Dermenghel w paryskiej „L'Information“, że genjalny chemik nie doceniał należycie olbrzymich zasług, położonych przez uczonych arabskich w dziedzinie zwłaszcza farmakologji. Znakomity erudyta angielski, E. a. Holmyard, prof. uniwersytetu w Bristolu, ogłosił w czasopiśmie „Scientia“ większe studjum, poświęcone analizie specjalnych dzieł naukowych, których autorami byli właśnie ci zapoznani badacze arabscy. P. Holmyard wykazuje, że kilku z nich, a zwłaszcza Jarbira, żyjącego w VIII-em stuleciu, oraz Rhazesa z IX-go wieku zaliczyć można do największych chemików przeszłości i nawet do bezpośrednich poprzedników Lavoisiera — dokonali oni doniosłych odkryć w epoce, kiedy wiedza w Europie stała jeszcze na bardzo niskim poziomie. Pierwszy z nich, Jabir Ibn Hayvan, był w pewnej mierze twórcą chemji teoretycznej, podczas gdy drugi, Ibn Zakarjyla al Razi, zajmował się stosowaniem produktów dla celów medycznych i ułożył szereg bardzo cennych przepisów farmakologicznych. Traktaty z tego zakresu, napisane w języku arabskim, przełożone zostały na łacinę już w XII-tym wieku przez Roberta z Chesteru i Gerharda z Cremony, gdyż chętnie posiłkowali się nimi uczeni europejscy.

Arabom zawdzięczamy umiejętność destylowania, a stąd i alkohol, którego nazwa pochodzi od arabskiego słowa „alkhul“, używanego jako środek lekarski. Ponieważ medycy maury tańscy posługiwali się wielce skomplikowanymi lekami, przeto wkrótce wynikła konieczność specjalizowania się na tem polu, co dało początek zawodowi aptekarskiemu, których pierwsi adepci nosili miana „Stadionari, confectionari, aromarji lub herbarii“. W 1172-im roku ustanowił rząd Wenecji, będącej naważniejszym podówczas ośrodkiem handlu produktami chemicznymi, oddzielnych funkcjonarjuszów, kontrolujących sprzedaż medykamentów. W 1223. zaś roku wydał Fryderyk II pierwszy dekret, normujący oficjalnie już działalność aptek, określający taksę farmaceutyczną, oraz wzbraniający lekarzom zajmowania się handlem preparatami chemicznymi.

Bankiet pożegnalny ku czci posła Dra Hubickiego

Jerozolima, 11 5. ŻAT. Polsko-palestyńska izba handlowa w Tel Awiwie wydała bankiet pożegnalny na cześć ustępującego konsula generalnego Polski w Palestynie dr Hubickiego. Na bankiecie było obecnych wiele wybitnych osobistości.

Blok żydowski przy wyborach do rady miejskiej w Hajfie

Hajfa, 11 5, ŻAT. Utworzono dziś zjednoczony blok żydowski do wyborów do rady miejskiej w Hajfie, które mają się rozpocząć 16-go maja. Żydzi mają otrzymać, jak wiadomo, 2 mandaty. Na liście żydowskiej figurują Dawid Cohen i Szabse Lewin. Wobec niewystawienia innych list żydowskich obie kandydatury przejdą. Arabowie i chrześcijanie wystawiają parę list.

Walka z oświatą

Jerozolima, 11 5. ŻAT. Rabini Sonnenfeld, Klackin i inni członkowie krańcowo-ortodoksyjnego stronnictwa żydowskiego, wydali odezwę, w której zabraniają Żydom uczęszczać do jerozolimskiej bibljoteki narodowej, ponieważ znajduje się tam wiele książek „heretyckich“.

Czterech lotników poniosło śmierć wskutek zderzenia samolotów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 11 5. (D) Wczoraj przedpołudniem zderzyły się ponad Metzem 2 francuskie samoloty wojskowe. Oba aparaty runęły ze znacznej wysokości na ziemię. Znajdujący się w samolotach 4 piloci francuscy ponieśli śmierć na miejscu.

Zinowiew o Chinach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 11 5. (D) Istniejące od dłuższego czasu w łonie partji komunistycznej sprzeczności i rozdźwięki w sprawie chińskiej znalazły ostatnio wyraz w przemówieniu, które okolicznościowo wygłosił Zinowjew. Przywódca opozycji zarzucił partji komunistycznej brak rewolucyjnej stanowczości w polityce w stosunku do Chin. Mowę Zinowiewa przerwano wielokrotnie okrzykami protestów. Następnie zabrał głos Bucharin, który usiłował złagodzić wrażenie mowy Zinowiewa.

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH I BLANKIETÓW WEKSLOWYCH. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby kasy skarbowe sprzedawały znaczki stemplowe i blankiety wekslowe w ciągu całego dnia urzędowego, tj. od godz. 8 m. 30 rano aż do zamknięcia biur tj. do godz. 15 m. 30.

Z humoru zagranicznego.



Chory: Któż ci to powiedział, że ze mną jest już tak źle?

Gość: Nikt mi tego nie powiedział, ale spotkałem twego bratanka na nowem aucie, które właśnie wczoraj kupił. („Humorist“, Londyn).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków. 11 5 Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 0.27. Hipoteczny 1.45, Zapałkowy 21.25, 21.30, Pharma 1.65. Zieleniewski 24.80, Trzebinia 0.66. Górka 50. 51.50. Siersza górnicza 7, Strug 0.60. Niemojewski 0.65. Azot 1.70. 1.80. Elektrownia 51, Krakus 0.11. Chybie 7.65. Piasecki 16.50, Browary 0.69, 0.70.

Na początku zebrania panowała dla efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie silniejsze jedynie niektóremi papierami jak Zieleniewskim, Azotami, Górką i B. Zw. Sp. Zarobk. Pod koniec natomiast nastrój się nieco osłabił przy silniejszej podaży i stosunkowo małej checi do kupna. Ruch na ogół słabszy, przy dającym się odczuć braku gotówki. Zieleniewski, Chybie i Piasecki słabiej. Górka, Elektrownia i Siersza górnicza mocniej. Reszta na ogół bez zmiany.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna Jaworzno 25.30—25.15 i Nafta Polska 0.53. słabiej Cegielski 49.75—50.50. Ćmielów 0.40 - 0.44. Len 0.36—0.40, Automotor 3.10 i Nobel 6.80 - 6.85. nieco mocniej. Tepege 0.35. Ziarno 1.50. utrzymane. Ruch nieco silniejszy. Jaworzno pod koniec w zaofiarowaniu przy braku kupujacych

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Podaż pokrywa w zupełności dość słabe zainteresowanie Nastrój spokojny. Obroty słabe. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95: Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4. czeki 8.94 Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4. czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dagszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki 8.91.

Giełda poznańska

Poznań. dnia 11 b. m. (PAT) Żyto 50·50 — 51·50 - Pszenica 56·75—59·75 — Jęczmień 42·——44·— — Jęczmień browarniany —·—— —·— — Owies 43·50 — 44·50 — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 83·—— 86·— — Ospa pszenna 34·50——·— — ospa żytnia 36·50 - 37·50 — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane 8·—,———— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00—— 00 — Groch Wiktorja —·———.00 tendencja słaba

Giełda warszawska

Warszawa 11 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz. 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·07. sprz. 358·97, kup. 357·17.
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05. sprz. 35·14. kup. 34·96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·04; sprz. 172·47. kup. 171·61
Włochy 48·85, 48·92, 48·72,
Wiedeń 125·86. kup. 126·17 sprz. 125·55

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka premjowa 54.50—55—54.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 66—67 i pół do 68, 8 proc. pożyczka konwersyjna 94.75, pożyczka kolejowa 103. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 11. 5 PAT. Bank dyskont 136, Handl. 8.50, 8, Polski 162, 159.50, 160.50, Zachodni 5.25, Zjedn. Ziem. 4.05, 4.10, 4.05, Zw Sp. zarobk. 101, 100, Kijewski 98, 100, Puls 9.25, Elektrownia Dąbrowa 78, 80, Pol. Tow. El. 0.30, Czersk 1.40, 1.45, 1.42, Częstocice 4.35, 4.10, Michałów 0.95, 1, 99, Wysoka 146, Cukier 6.30, 6.35, 6.25, Firley 72, Łazy 0.50, 0.51, Węgiel 123.50, Nobel 6.60, 6.80, 6.75, Cegielski 50, 51.75, 51.50, Fitzner 8, 7.95, Lilpop 35, 35.50, Modrzejów 11.75, 11.40, Norblin 188, 190, Ostrowiec 87, Parowozy 0.90, Pocisk 4.15, 4, Rohn 1.05, Rudzki 3.05, 2.95, 2.99, Ursus 2.65, 2.75, Zieleniewski 24.75, Starachowice 5.82, 5.65, 5.70, Żyrardów 23.50, 24, 23.50, Zawiercie 47, 49.50, 49, Borkowscy 4.10, 4.20, 4.15, Spirytus 4.10, Żegluga 0.55, 0.54.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 11 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·88, Belgrad 12·46, Berlin 167·95

Sprawozdanie Weizmanna na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 11. 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu sjonistycznego komitetu wykonawczego złożył prof. Weizman sprawozdanie z sytuacji politycznej oraz z pertraktacyj z nie-sjonistami w Ameryce. Prof. Weizman stwierdził, że sytuacja polityczna jest pomyślna. Na dowód większego zainteresowania się Palestyną w Ameryce, przytacza mówca fakt, że tegoroczne wpływy na rzecz kampanji palestyńskiej były znacznie wyższe, niż w roku ubiegłym. Udało mi się — zaznacza dr. Weizman — załagodzić naprężone stosunki między grupami sjonistycznemi a nie sjonistycznemi w Ameryce. Żydów amerykańskich nie odstręczają wysokie koszta kolonizacji palestyńskiej, żądają tylko, by za wniesione pieniądze zostały stworzone wartości realne. Następnie podkreślił prof. Weizman znaczenie układu w sprawie Jewish Agency, oraz utworzenia komisji ekspertów, która ma się udać do Palestyny. Na czele tej komisji stoi Sir Alfred Mond. Między innymi wchodzą także do tej komisji Feliks Warburg, Oskar Wassermann i inni. Komisja zabawi w Palestynie 6—8 miesięcy, poczem złoży sprawozdanie.

Następnie złożył dr. Eder sprawozdanie z działalności egzekutywy w Londynie. Na podstawie odbytej konferencji z czołowymi politykami angielskimi, stwierdza referent, że sytuacja polityczna niewątpliwie korzystniej przedstawia się obecnie, niż przedtem. Bardzo owocną była działalność parlamentarnego komitetu palestyńskiego, w którym uczestniczyło około 70 członków parlamentu angielskiego. Co się tyczy projektu wysuniętego przez lorda Rothermere w jego dzienniku „Daily Mail", by odstąpić Włochom mandat nad Syrją i Palestyną, można z całą pewnością stwierdzić, **że nikt z odpowiedzialnych polityków angielskich nie przypisuje temu projektowi jakiegokolwiek znaczenia.**

Następnie po wysłuchaniu sprawozdania komitet dokonał wyboru komisji politycznej, do której weszli: nadrabin dr. Chajes, Kurt Blumenfeld, Hugo Hermann, dr. Hindes, poseł dr. Thon, dr. Leon Reich, dr. Szmarjahu Lewin, z grupy ogólno-sjonistycznej, następnie rabin senator Rubinstein, poseł Farbstein z Mizrachi, dr. Kacenelson i poseł Lewinsohn z Hitachdutu, pos. Grynbaum z grupy sjonistów radykalnych i Ben Gurion z grupy Poale Sjon.

Co się stało z lotnikami francuskimi?

Dotąd wszelki ślad zaginął.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 5 (D) O lotnikach francuskich Nungesserze i Colim, którzy w niedzielę jeszcze rozpoczęli swój lot ponad Oceanem, wciąż jeszcze niema wiadomości. Wszelkie pogłoski, jakoby lotnicy ci przelecieli w poniedziałek Nową Fundlandje i Halifax, oraz że wylądowali tego dnia popołudniu w Nowym Jorku, — zostały zdementowane.

Ostatni telegram, który nadszedł do Paryża z Nowego Jorku, datowany 11 bm., o godzinie 16-tej, według czasu francuskiego, głosi, że o losie obu lotników w dalszym ciągu nic niewiadomo.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA, urządza dziś we czwartek staraniem sekcji przemysłowej wycieczkę do fabryki czekolady „Suchard". Zbiórka pod mostem Grzegórzeckim o godz. 12.20 pop.

Bruksela 98·60, Eudapeszt 123·68. Kopenhaga 189·45 Londyn 34·48. Madryt 125·45, Medjolan 38·58, Nowy Jork 709·40. Oslo 185·80. Paryż 27·79 Praga 21·01 Sofja 5·10, Sztokholm 189·75 Warszawa 79·24—79·74 Zurych 136·43, Amerykańskie 706·25, niemieckie 167·70 angieskie —·—, polskie —·— —·—, szwajcarskie 136·15 czeskie 20·98, Węgierskie 123·65—.

Akcje: Zieleniewski 19·90. Silesja —·—. Fanto 10·20, Gal. karpaty 36·35, Galicja 134·. Siersza 5·51, Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 11. 5 PAT. Paryż 20.37 i pół, Londyn 25.26 3/8, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.25, Włochy 28.25, Hiszpanja 91.90, Holandja 208.10, Berlin 123.05, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.07 i pół, Oslo 134.27 i pół, Kopenhaga 138 3/4, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58 1/8, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 6.94, Konstantynopol 2.73, Bukareszt 3.32, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220 1/4.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 11. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 7/8, Paryż 391 7/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 540 i pół, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.45, Szwajcarja 19.23 1/4, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 140.02, Oslo 25.62, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 17.88, Tokio 47.65, Berlin 23.66, Belgrad 176, Montreal 100.07.

Zaniepokojenie w kołach fachowców

Poszukiwania na Oceanie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 5. (D) Z Waszyngtonu donoszą: Tysiączne tłumy ludności nowojorskiej musiały po wielogodzinnem oczekiwaniu zrezygnować z nadziei powitania francuskich lotników. Wszystkie wiadomości o tem, jakoby widziano samolot Nungessera, okazały się fałszywe. Ponad wybrzeżem Atlantyku rozpostarta jest gęsta mgła, która uniemożliwiła również włoskiemu lotnikowi De Pinedo jego lot na zachód i zmusiła do przymusowego lądowania obok Filadelfji. W kołach fachowców panuje poważne zaniepokojenie o los dzielnych lotników, których zapas benzyny w najlepszym wypadku wystarczać mógł do poniedziałku w południe. Wszystkie okręty znajdujące się w chwili obecnej na pełnem morzu, otrzymały w drodze radjotelegraficznej polecenie wszczęcia intensywnych poszukiwań po całym Oceanie. Do tej chwili jednak brak jakichkolwiek śladów, któreby ułatwiły poszukiwania.

Odpowiedzi redakcji.

KUNTZ: 1. Centrala Tow. Emigracyjnego, Warszawa, Muranowska 34 i Robotnicze Biuro Emigracyjne, Warszawa, Przejazd 13. — 2. Adresów adwokatów nie podajemy. — 3. Tak.

ELEKTRYFIKACJA PALESTYNY: Tylko w pismach (miesięcznikach) palestyńskich i fachowych. Może zapyta się Pan red. „Palästina" A. Böhm, Wiedeń, XVI/1. Postfach Amt 108.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

KUPUJĘ garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką, lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22.

SWAT, mający dostęp do najlepszych żydowskich domów w Krakowie i okolicy, poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zagranica".

LEKARZ DENTYSTA lub lekarz (Żyd) poszukiwany dla Krakowa od zaraz. Zgłoszenia pod „Korzystne Fix" do Adm. „N. Dziennika".

RZEGOCKI ALEKSANDER, Lubenia, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

PANNY do szycia, samodzielnej, znającej dobrze krój, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Krój" do Adm. „N. Dziennika".

PRAKTYKANTA poszukuje Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13.

POKÓJ SŁONECZNY z osobnem wejściem, dla jednej lub dwojga osób, z częściowem utrzymaniem, od 1 czerwca do wynajęcia: Łobzowska 8. II. piętro na prawo, między godz. 2—5 po południu.

AGENT poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia pod „Energja" do Adm. „N. Dziennika".

INTELIGENTNA, przystojna i posażna panna, pochodząca z dobrej rodziny żydowskiej, pragnie poznać człowieka na stanowisku, inteligetnego, o prawym charakterze. Pośrednictwo krewnych lub bliskich znajomych mile przyjęte. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Simi similis gaude".

POSZUKUJĘ SIĘ inteligentnej osoby do konwersacji i nauki języka niemieckiego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Konwersacja".

UDZIELAM lekcyj z zakresu niższych klas gimnazjalnych po cenach przystępnych. Zgłoszenia pod „Przyrodniczka" do Adm. „N. Dziennika".

POSZUKUJĘ SIĘ siły biurowej. Znajomość korespondencji niemieckiej wymagana. Pierwszeństwo mają władający językiem angielskim. Zgłoszenia pod „Angielskie" do Adm. „N. Dziennika".

Do Ludności Żydowskiej!

W myśl reskryptu Województwa Krakowskiego został podatek wyznaniowy na rok 1927 zatwierdzony.

Prezydjum Gminy izrael. w Krakowie ma nadzieję, że członkowie Gminy izrael. pomni swoich obowiązków wobec tej Gminy, znajdującej się w niezwykle ciężkiem położeniu materjalnem, zalegające podatki wyznaniowe za lata 1925, 1926, tudzież podatek za rok 1927 bezzwłocznie zapłacą, przez co unikną znacznych kosztów egzekucji i procentów zwłoki.

W Krakowie, w maju 1927 r.

Za Prezydjum Gminy izr.: Dr. Landau.

Kwalifikowanej freblanki

którаby się zajęła wychowaniem dzieci i szyciem poszukuje od 1 czerwca br. Zarząd Zakładu sierót żyd. w Tarnowie. — Zgłoszenia z podaniem warunków skierować na ręce Prezesa Apt. Adlera w Tarnowie

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7